

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 32 (509)

10 SIERPNI 2001 R.

Cena detaliczna 1,80 zł w tym VAT 7%

Dary o wartości ponad 100 tysięcy złotych ofiarowali sanoczanie, odpowiadając na apel Zarządu Rejonowego Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Sanoku, który jako jeden z pierwszych zorganizował akcję pomocy dla powodziń w naszym regionie. Jej efekty przeszły najsmielsze oczekiwania organizatorów. Przez kilka dni wolontariusze i pracownicy PKPS uwijali się jak w ukropie, odbierając, sortując i pakując przekazane przez mieszkańców grodu Grzegorza dobra: nowe kołdry, śpiwory, pościel, odzież (również używaną), buty gumowe, meble, naczynia stołowe, lodówki, pralki, telewizory, artykuły chemiczne i żywnościowe.

RZEKA POMOCY



Do sukcesu akcji przyczyniło się dobre jej rozpropagowanie – informowały o niej lokalne media oraz rozwieszone w mieście plakaty. Organizatorzy wypożyczyli również od oo. franciszkanów tubę, przez którą podawano komunikaty o prowadzonej zbiórce. Przez trzy dni jeździli z nią po całym mieście dwaj młodzi ludzie: **Witek Rogala** i jego jarosławski kolega – **Mirek Skonieczny**, którzy zrezygnowali z wyjazdu nad Solinę, aby pomóc w jak najlepszym nagłośnieniu akcji. Pomocników było znacznie więcej – dzięki SPGK organizatorzy dysponowali nawet autobusem, który przez trzy dni – od 31 lipca do 2 sierpnia – zbierał dary od mieszkańców Wójcistwa i Posady.

– *Widać było, że ludzie chcą pomóc, ile tylko mogą. Najbardziej wzruszające były dzieci, które przynosiły swoje zabawki. Przyszła też starsza pani, która wrzuciła do puski 50 złotych, przeprasząc, że więcej nie może, bo ma niecałe 500 złotych renty... Pamiętam też babcię z wnuczkami, które oddały swoje – przeznaczone na lody – zlotówki. Kiedy spytałem, dlaczego to robią, odpowiedziały, że chcą pomóc innym dzieciom* – opowiada ze wzruszeniem pan **Stanisław Nakonieczny**, wolontariusz, który od rana do wieczora przez trzy dni pełnił dyżur w ruchomym punkcie zbierania darów. Przyjmowano je również od 8.00 do 20.00 w siedzibie PKPS-u, którego drzwi nie zamykały się ani na chwilę. Poruszeni do głębi tragedią powodziń sanoczanie – często sami niezbyt zamożni – nieśli pomoc tym, którym woda wydarła niemal wszystko.

– *Przyniosłam trochę żywności – herbatę, konserwy, cukier. Niewiele tego może, ale komuś na pewno się przyda.*

☞ *Kasia Woźniak i Ania Hydzik pracownicy sortowały odzież przyniesioną przez sanoczan.*

Wyobrażam sobie, co przeżywają ludzie, którzy wszystko stracili – mówiła starsza pani, z trudem dźwigająca wypchną siatkę.

Akcję wsparło wiele osób – włączyły się do niej zakłady pracy i instytucje m.in. Autosan i Urząd Miasta, które prowadziły zbiórkę darów wśród swoich pracowników. Nie pozostali obojętni właściciele sanockich sklepów, przekazując na rzecz powodziń część posiadanego towaru. Oddelegowani przez komendanta WКУ żołnierze pomogli rozładować wypełniony po brzegi autobus. Dyrektor sąsiadującego z PKPS-em Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej udostępnił pomieszczenia, gdzie składano przekazane na rzecz powodziń rzeczy. Poukładane w stosy worki sięgały niemal sufitu.

Tradycyjnie nie zabrakło też harcerzy, którzy w czasie 4-godzinnej kwesty na ulicach miasta zebrali do puszek 2,5 tysiąca złotych. Wraz z pracownikami PKPS i MOPS pomogli też w sortowaniu i pakowaniu, co było bardzo pracochłonne. Strudzeni wielogodzinną pracą organizatorzy i wolontariusze również mogli liczyć na pomoc – członkinie Klubu Seniora *Sanoczanie* dbały o ich nadwątłone siły, rozwołując kawę, herbatę i ciastka.

– *Przyszliśmy pomóc i jutro też przyjdziemy. Dlaczego poświęcamy swój czas? Bo warto pomagać ludziom potrzebującym. Gdyby nas kiedyś spotkało takie nieszczęście, inni też by nam pomagali* – powiedziały z przekonaniem **Kasia Woźniak** i **Ania Hydzik**, ZHP-owskie harcerki, które w siedzibie PKPS pracownicy składały przekazaną przez ofiarodawców odzież.

– *Nie spodziewaliśmy się tak dużego odzewu – że ludzie tak spontanicznie odpowiedzą na nasz apel. Sanoczanie okazali się bardzo ofiarni, dzieląc się tym, czym tylko mogli. Niejednokrotnie było to bardzo wzruszające* – powiedział **Józef Sieczkowski**, jeden z głównych organizatorów zbiórki.

– *To największa akcja w 40-letniej działalności naszego Komitetu. Zebraliśmy tak dużo rzeczy, że nie wiem, czy uda się nam zapakować to wszystko na jednego TIR-a. Przygotowujemy transport, który pod auspicjami PKPS wyruszy z Sanoka pod koniec tygodnia. Gdzie trafią dary? Do najbardziej potrzebujących pomocy powodziń na terenie Podkarpacia. Być może także do Gorzyc i Komańczy, ale o tym zdecyduje Zarząd Okręgowy PKPS w Krośnie, który ma lepsze rozeznanie co do potrzeb. Chcę podkreślić, że będziemy pamiętać o powodzińcach również w przyszłości. Nasza akcja nie jest jednorazowa, powtórzymy ją przed świętami. Tym ludziom przez dłuższy czas będzie potrzebna pomoc nas wszystkich* – dodała **Zofia Nakonieczna**, prezes sanockiego PKPS.

Joanna Kozimor

MEDYCZNE STUDIUM ZAWODOWE W SANOKU

ma jeszcze wolne miejsca
na kierunki

Pielęgniarka (pomaturalny)

Położna (pomaturalny)

Opiekunka Dziecięca (policealny)

Przyjęcia odbywać się będą bez egzaminu, natomiast na kierunek

Fizjoterapii będzie przeprowadzony test kwalifikacyjny w dniu 25 sierpnia 2001 r. (sobota) o godz. 10.00 w budynku szkoły przy ul. Konarskiego 3.

Zespół Szkół Medycznych
38-500 Sanok, ul. Konarskiego 3
tel./fax 463-12-42

Szukając miejsca, krąży po lokalu, przysiadają się do jakiegoś zarezerwowanego stolika. Rozmawiają z czterema młodymi mężczyznami, którzy usiedli obok. Znają ich. Odchodzą do następnych znajomych, prosząc o popilnowanie piwa. Potem wracają. Dziewczynie wydaje się, że piwo jest dziwnie spienione. Smak ma jednak normalny. Wypija je. Po chwili źle się czuje. Tak źle, że nie ma siły wstać. Półprzytomną zajmują się siedzący przy stoliku młodzieńcy. Wyprowadzają ją. Jednak nie na świeże powietrze. Do męskiej toalety.

Dziewczyna nie wie, co dzieje się dalej. Jest prawie nieprzytomna. Z Art Clubu odwozi ją znajomy. Nad ranem przychodzi do siebie. Czuje się fatalnie. Dostrzega siniaki na udach i plamy na bieliźnie oraz spodniach. Nabiera pewności, że została zgwałcona. Dopiero w niedzielę przyznaje się rodzinie do przeżytego koszmaru. Razem z braćmi

Zaplanowany gwałt?

Piątkowy wieczór. Dyskoteka w Art Clubie. Ludzi jak zawsze sporo. Wśród nich 18-letnia dziewczyna, która przyszła tu z koleżanką i jej chłopakiem. Jeszcze nie wie, nawet nie przeczuwa, jaki czeka ją koszmarny.

szuka świadków. Ktoś potwierdza, że jeden z czterech mężczyzn wrzucił dziewczynie coś do piwa, po wypiciu którego zachowywała się nienaturalnie. Ktoś inny widział, jak ją wyprowadzali. Kolejne osoby słyszały, że jeden z czterech mężczyzn – chwalać się głośno dokonany gwałtem – zapraszał innych do skorzystania z okazji. Wspierana przez rodzinę dziewczyna decyduje się zawiadomić policję. Podaje pseudonimy czterech domniemych sprawców gwałtu.

Dokończenie na str. 6.

FOTO



PROMOCJA
FILM KONICA
36/200
9,90 zł

Najniższe ceny zdjęć
już od **0,25 zł**

Zapraszamy
do nowo otwartego lokalu

Plac św. Michała
przy postoju teksówek

PRODUCENT
VIDOK[®]
OKNA I DRZWI
DREWNO PCV AL
RABAT
DO
20%
oprócz
AL
NOWOŚĆ!
4-KOMOROWY PROFIL PCV
Z NOWYM SYSTEMEM
OKUĆ ROTO NT

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 463 77 55
USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 76
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax 434 30 15

PROMOCJA!

STARE OKNA W ROZLICZENIU
ZA NOWE!

drzwi
wewnętrzne
- 10%

Okno-Res
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN

Sanok ul. Kościuszki 29 tel. (013) 464-14-45

ZARZĄD REJONOWY POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA W SANOKU

zwraca się z apelem do zakładów pracy, instytucji, placówek handlowych i wszystkich ludzi dobrej woli o pomoc finansową dla powodziń. Pieniądze prosimy wpłacać na konto: ZR PCK Pekao SA I O. Sanok 10701249-1300-2221-0100 „Powódź”

Wpłaty można dokonywać również bezpośrednio w kasie Zarządu przy ul. Daszyńskiego 17. Wszystkie wpłaty związane z akcją pomocy powodziom zwolnione są z opłat manipulacyjnych.

W ciągu kilku tygodni br., od końca kwietnia do początku czerwca, do kraju sprowadzono blisko 300 używanych autobusów, wśród nich 12- i 15-letnie.

Niepoehlebną cenzurkę wystawili rządowi RP przedstawiciele Grupy Zasada, którzy w miniony weekend spotkali się w Autosanie. Na dwudniową konferencję, poświęconą kondycji przemysłu motoryzacyjnego, organizatorzy zaprosili blisko 50 dziennikarzy z fachowych pism. Wśród nich m.in. warszawskiego korespondenta z Chin oraz „Moskowskich Nowosti”.

Każdy ratuje się jak może

Mimo postulatów zgłaszanych władzom oraz politykom w kwestii nadmiernego importu używanych pojazdów, w tym również autobusów, a także wszczęcia postępowania ochronnego rodzimego przemysłu motoryzacyjnego w zakresie zamówień publicznych, problemy te nie doczekały się rozwiązania. W związku z powyższym sytuacja jest taka, że przemysł motoryzacyjny, który w pewnym momencie zaczął być motorem polskiej gospodarki, przeżywa kryzys.

Już w ubiegłym roku, kiedy polskie fabryki wyprodukowały w sumie prawie 1650 autobusów w wersji miejskiej i międzymiastowej oraz turystycznej, zanotowano znaczny spadek. Rząd twierdził co innego. I nie bacząc na statystyki, w br. zaimportował kilkadziesiąt używanych autobusów z krajów Unii.

– Nie ma jasnego stanowiska w sprawie zamówień publicznych, banki, które są nie nasze, robią wszystko, aby nam utrudnić zrealizowanie podpisanych już kontraktów – stwierdził Franciszek Gaik, prezes Zarządu Grupy Zasada. – Jest to kuriozalna sytuacja tego kraju. I nie wierzę, aby w tym względzie coś się zmieniło do 23 września br. Czy po tym terminie będzie inaczej, zobaczymy – stwierdził.

Andrzej Krzanowski, prezes Autosanu, poinformował, że w zeszłym roku, po raz pierwszy od wielu lat, sanocka fabryka odnotowała zysk rzędu kilku milionów złotych. Obecnie sanoczanin czeka na potwierdzenie zawartych kontraktów z Chinami. Niezłe rozwija się współpraca z Rosją. Z montowni w Orenburgu zeszło 350 sztuk autobusów, które jeżdżą po Rosji. Rewelacyjnie zapowiada się autobus marki „San”, przystosowany do jazdy w trudnych warunkach, np. Syberii. Dobrze układa się współpraca z Litwą, gdzie Autosan w Szawlach ma montownię autobusów.

– Próbuje sprzedawać na Zachód, czego dowodem autobus przystosowany do lewostronnego ruchu. Będzie testowany w Anglii – poinformował krótko prezes Autosanu.

(czak)

Ruszyła wyborcza machina

4 sierpnia o północy minął termin rejestrowania komitetów wyborczych w Państwowej Komisji Wyborczej. Do 14. maja one czas, by zgłaszać listy swoich kandydatów do Sejmu i Senatu. Pod okręgową listą poselską muszą zebrać pięć tysięcy podpisów, a senatorską – trzy tysiące.

Powiat sanocki jest częścią okręgu nr 22 (wybory do Sejmu) i 21 (wybory do Senatu), obejmującego teren dawnego województwa krośnieńskiego i przemyskiego. Z zebranych przez nas informacji wynika, że na naszym terenie działa kilka komitetów wyborczych, z grubsza ustalone są też nazwiska kandydatów. Wiadomo, że desygnację komitetu SLD-UP otrzymał z powiatu sanockiego Marian Kawa i Jolanta Słaby (oboje z Sanoka); PSL – Stanisław Fal (z Zahutynia) i Piotr Błażejowski (z Bukowska); Platformy Obywatelskiej – Sławomir Miklicz (z Sanoka).

Niejasna jest sytuacja w Lidze Rodzin Polskich – startowaniem z listy tego komitetu zainteresowany jest poseł obecnej kadencji Ryszard Kędra z Sanoka. Nie mamy oficjalnego potwierdzenia, kto będzie startował z listy AWS Prawicy. Wymieniane są trzy nazwiska: senatora Ireneusza Zarzyckiego, Edwarda Olejki i Andrzeja Radwańskiego. Wszyscy wymienieni panowie są mieszkańcami Sanoka.

Kompletną listę kandydatów z naszego powiatu postaramy się przedstawić w jednym z najbliższych numerów.

(z)

Kto do USA?

Ruszyła nowa edycja loterii wizowej do USA na 2003 r. Zgłoszenia należy wysyłać między 1 a 31 października 2001 r. na adres DV-2003 Program; Kentucky Consular Center; 3003 Visa Crest; Migrate, KY 41903-3000; USA. Blizszych informacji udziela Ambasada Amerykańska w Warszawie, tel. (022) 625-14-01. Warunkiem udziału w loterii jest ukończenie 21 lat, obywatelstwo polskie, wykształcenie średnie lub przynajmniej 2-letni staż pracy.

(z)

Jedni po, drudzy przed

Rozstrzygnięty został konkurs na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Technicznych. Jedynym kandydatem był dotychczasowy szef tej placówki Tadeusz Kenar. Komisja jednogłośnie, dziesięcioma głosami „za”, przyjęła jego kandydaturę. Zaaprobować ją musi jeszcze Zarząd Powiatu.

W najbliższy wtorek nastąpi otwarcie ofert, które wpłynęły na konkurs na dyrektora Zespołu Szkół Ekonomicznych. Z uzyskanych informacji wynika, że objęciem dyrektorskiego fotela w tej placówce zainteresowane są cztery osoby.

(z)

DYŻURY W RADZIE MIASTA

14 sierpnia (poniedziałek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczącą
Jerzy Robel
w godz. 14.00-17.00
tel. 465-28-07

16 sierpnia (czwartek)
dyżur pełni radna
Fomana Wolowicz
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66
tel. 465-28-06

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

16 sierpnia (czwartek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczącą
Bożena Fijałkowska
w godz. 14.30-17.00

ZGŁOŚ SYGNAŁ!
464-27-00

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Z koparki *Castor*, należącej do PRDiM przy ul. Przemyskiej, nieznan sprawca wymontował hydromotor, oszacowany na 2.000 złotych. Kradzieży dokonano między 27 lipca a 2 sierpnia.

* Radioodtworacz i butla gazowa z palnikiem o łącznej wartości 250 złotych padły łupem złodzieja, który włamał się (29 lipca) do jednej z altanek ogródków działkowych przy ul. Rybickiego.

* Aż 2,23 promila alkoholu zawierał oddech 38-letniego sanoczanina – Bogusława F., który kierował volkswagenem golfem. Zatrzymano go 30 lipca na ul. Królowej Bony.

* Na 4.000 złotych wyceniono dwa silniki hydrauliczne skradzione z koparki, należącej do mieszkańca Brzozowa i znajdującej się na terenie wysypiska przy ul. Stróżowskiej. Zdarzenie miało miejsce w nocy z 30 na 31 lipca.

* Obiektem złodziejskich poczynań stała się w tym samym czasie kolejna koparka – Waryński – należąca do mieszkańca gminy Zarszyn i zaparkowana na ul. Piastowskiej. Nieznani sprawcy wymontowali z niej zespół silników i pomp hydraulicznych o wartości 4.500 złotych.

* Sukcesem zakończył się policyjny pościg za sprawcami rozbój dokonany 31 lipca na ulicy Kościuszki, którego ofiarą padł nietrzeźwy mieszkaniec powiatu sanockiego. Napastnicy pobili go i – po doprowadzeniu do stanu bezbronności – zabrali mu portfel zawierający 30 złotych. Okazali się nimi dwaj mieszkańcy Sanoka: 18-letni Sebastian L. i 21-letni Andrzej S., dotychczas nie karani. Portfel z pieniędzmi odzyskano.

* Nieznany sprawca włamał się (1 bm.) do fiata 126 p zaparkowanego na ul. Przemyskiej, z którego zabrał portfel zawierający prawo jazdy, dowód rejestracyjny, ubezpieczenie i kartę telefoniczną o łącznej wartości 30 złotych.

* Podobnej kradzieży dokonano następnego dnia na ul. Cegielińskiej – złodziej odsunął szybę „malucha” od strony kierowcy i zabrał znajdujące się wewnątrz prawo jazdy właściciela pojazdu.

* Na 1.000 złotych oszacowano dwie kanapy i dwa – obite welurem – fotele samochodowe, które skradziono (2/3 bm.) z ciężarówki zaparkowanej na ul. I Armii WP. Złodziej dostał się do środka po rozcięciu plandeki.

* Z poloneza zaparkowanego na ul. Gorzowskiego nieznan sprawca wymontował (3/4 bm.) przednią szybę, uszkadzając przy tym uszczelkę. Straty wyceniono na 295 złotych.

* Radioodtworacz o wartości 1.000 złotych padł łupem złodzieja, który siłą sforsował zamek drzwi hondy civic, zaparkowanej na ul. Rybickiego. Kradzież miała miejsce 4 sierpnia.

* Tego samego dnia, około godz. 13.00, nieustalony sprawca – wykorzystując nieuwagę mieszkanki Sanoka, dokonującej zakupów na bazarze przy ul. Lipińskiego – skradł z jej torby portfel z dowodem osobistym, kartą bankomatową i gotówką w kwocie 80 złotych.

* Policyjny patrol zatrzymał (4 bm.) na ul. Dąbrowieckiej 20-letniego Marcina P. z Sanoka, który kierował polonezem, mając 1,46 promila alkoholu w wydychaniu.

* Kolejnymi nietrzeźwymi kierowcami okazali się dwaj mieszkańcy powiatu sanockiego: Mieczysław S., kierujący ładą samarą (0,97) oraz Andrzej Z., jadący polonezem (0,23 promila).

* Radio, zegarek, dowód rejestracyjny i ubezpieczenie o łącznej wartości 50 złotych skradziono (5/6 bm.) z fiata 126 p, zaparkowanego na ul. Jana Pawła II. Złodziej posłużył się tzw. pasówką.

* Gmina Bukowsko

* Na 400 złotych wycenione zostały cztery kompletne koła, które odkręcił złodziej (1/2 bm.) z volvo, zaparkowanego w Pobieźnie.

* Gmina Komańcza

* W nocy z 1 na 2 sierpnia nieustalony sprawca włamał się do czterech altanek działkowych w Jaworniku. Po penetracji zabrał z jednej z nich konserwy, kawę i buty oszacowane łącznie na 100 złotych.

* Niechlubnym rekordzistą okazał się w minionym tygodniu kierowca ciągnika, u którego stwierdzono 2,96 promila

alkoholu w wydychanym powietrzu. Zatrzymano go 6 sierpnia w Nowym Łupkowie.

Gmina Sanok

* Na 50.000 złotych oszacowane zostały straty powstałe w wyniku pożaru, do którego doszło (4 bm.) na jednej z prywatnych posesji w Porażu. Z nieustalonych przyczyn zapaliła się stodoła, którą ogień strawił w całości.

Gmina Tyrawa Wołoska

* Na podwójnym gazie jechał polonezem 23-letni Witold R. z powiatu sanockiego, którego policja zatrzymała (4 bm.) w Rakowej. Alkomat wykazał u kierowcy 0,48 mg alkoholu w litrze wydychanego powietrza.

Gmina Zarszyn

* W nocy z 30 na 31 lipca nieznan sprawca sforsował dwie kłódki zabezpieczające drzwi sklepu w Odrzechowej. Uruchomiony alarm spłoszył złodzieja, który zbiegł z miejsca zdarzenia. Straty wyceniono na 30 złotych.

* Kierujący fiatem 126 p 20-letni Tomasz C. z Sosnowca, na prostym odcinku drogi Zarszyn-Długie, najechał (1 bm.) na jadący w tym samym kierunku zaprzęg konny. W wyniku wypadku ranni zostali: woźnica (obrażenia prawej ręki i nogi), kierowca fiata (złamany nos) i pasażerka „malucha” (ogólne potłuczenia). Całą trójkę odwieziono do szpitala w Sanoku.

* Papierosy, kosmetyki i płyty CD o łącznej wartości 1.300 złotych przywłaszczył sobie złodziej, który włamał się (5/6 bm.) do kiosku typu Ruch w Zarszynie. Sprawca ukręcił kłódkę.

Na wniosek KPP Prokuratura Rejonowa w Sanoku zastosowała dozór policyjny wobec Artura T. z powiatu brzozowskiego i Józefa K. z gminy Dydnia – sprawców kradzieży 1.000 litrów ropy parafinowej o wartości 800 złotych, którą przywłaszczyli sobie (29 lipca), włamując się do zbiornika na terenie kopalni w Tyrawie Solnej.

KOMUNIKAT

Komenda Powiatowa Policji w Sanoku zwraca się z prośbą do osób, które w dniu 24.07.2001 r. pomiędzy godz. 20.50-21.50 przebywały na ul. Feliksa Gieli oraz w pobliżu kina letniego, a które posiadają informację bądź były świadkami przebywania Marka K. w pobliżu muru przylegającego do ul. F. Gieli w Sanoku, z którego prawdopodobnie nastąpił jego upadek, lub też były świadkami innych okoliczności, w których pokrzywdzony mógł doznać obrażeń ciała.

Osoby posiadające wiadomości w przedmiotowej sprawie proszone są o kontakt osobisty z KPP w Sanoku przy ul. Sienkiewicza 5, pok. nr 215 bądź telefonicznie pod nr. 465-74-02 lub 997.

Obrazki z miasta

Kto załata dziurę?



Prawdopodobnie ulewne deszcze spowodowały w ubiegłym tygodniu obsunięcie się muru przy bursie na ul. Szopena. Wyrwa jest potężna i tylko patrzeć, kiedy zawali się znajdujące się nad nią ogrodzenie. Leżące wokół kamienie utrudniają poza tym przejście chodnikiem, zmuszając pieszych do wejścia na jezdnię. Bursa podlega starostwu, ulica – miastu – ciekawe, kto i kiedy zainteresuje się tą dziurą?

//

Pozostaną w pamięci

Kolekta
mgr. inż. Ryszardowi Dąbrowskiemu
wyrazi szczerego współczucia i żalu
z powodu śmierci córki **Magdaleny**
składają
Dyrekcja i Pracownicy WSSE Rzeszów Delegatury w Sanoku

Kierownictwu i pracownikom Inspektoratu ZUS w Sanoku, sąsiadom, współpracownikom Autosan SA i Spółki Auto-Sanok, koleżankom i kolegom za wyrazy współczucia oraz udział w uroczystości pogrzebowej i mszy żałobnej
św. pamięci Urszuli Wojdanowskiej
najserdeczniejsze podziękowania
składa
Jan Wojdanowski z rodziną

TYGODNIK SANOCKI

http://tygodnik.virtual.sanok.pl/

e-mail: napisz@poland.com

lub tygodnik@skrzynka.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Bogdan Roczniak, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Tomasz Kulpiński. Przygotowanie wydania internetowego: Wojciech Olearczyk (WojtekO@bigfoot.com).

Redaktor wydania: Jolanta Ziobro.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach i pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464-02-21 lub oddziały „Ruchu” SA. Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464-27-00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464-02-21. Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: mitec Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 853-61-69.

Poczta „TS” „Każdy pilnuje swoich śmieci”

Odnosząc się do wypowiedzi pana Stanisława Czernka, zastępcy burmistrza miasta, na łamach „Tygodnika Sanockiego”, nr 29 z 20 lipca br., w artykule „Każdy pilnuje swoich śmieci”, rady dzielnic wyrażają swoje zaskoczenie i dezaprobatę stwierdzeniem, iż to one (rady dzielnic) nie poinformowały i nie przekonały mieszkańców miasta, że nowo uchwalony „Regulamin utrzymania porządku i czystości”, jest dla nich niezwykle korzystny.

Nasze zdziwienie i zaskoczenie wynika z tego, że po pierwsze – sami nie jesteśmy do końca o tym przekonani, a po drugie – jeśli ktoś wprowadza nowy system gromadzenia odpadów komunalnych i od płatności za wywóz śmieci, co wiąże się z obowiązkiem podpisywania umów z firmą wywozową, to powinni najpierw zadbać o stronę informacyjną tego zamierzenia.

Rady dzielnic nie mają żadnych możliwości informowania mieszkańców poza ustnym przekazywaniem informacji, a w tym przypadku, ze względu na zbyt krótki okres czasu, niemożliwością było dotrzeć do wszystkich zainteresowanych.

Ponadto uważamy, że tak ważny problem, jak zmiana systemu gromadzenia i wywozu odpadów komunalnych winien być dużo wcześniej nagłośniony przez władze miasta, które mają do tego odpowiednie możliwości i środki.

Akcja informacyjna o nowym systemie gospodarowania odpadami komunalnymi i sposób jej przekazywania była oburzająca; informacje pisemne w formie ulotek zamiast być wręczane mieszkańcom, niejednokrotnie były pozostawiane przy ogrodzeniach ich posesji, a niekorzystne warunki atmosferyczne (deszcz) niszczyły je.

Jeżeli oczekiwanie pana burmistrza w stosunku do rad dzielnic było takie, że to one zajmą się stroną informacyjną i propagandową nowego systemu, to należało rady o tym jasno i wyraźnie poinformować.

Obecnie, gdy podniósł się głos sprzeciwu i oburzenia na arogancję władzy, kiedy mieszkańcy podpisują listy protestacyjne, to obarczanie rad dzielnic odpowiedzialnością za zaistniałą sytuację jest co najmniej nieporozumieniem.

Przewodniczący rad i zarządów

(list opatrzone podpisami,
w tym nieczytelnymi, przedstawicieli
wszystkich siedmiu rad – red.)

Ten tydzień przebiegał zgodnie ze scenariuszem. Ulicą Jana Pawła w kierunku skrzyżowania zmierzał opel astra na sanockich numerach. Ulicą Dmowskiego w stronę Rymanowskiej jechał seat toledo z Brzozowa. Kierowca opła wymusił pierwszeństwo i seat wbił się w niego jak taran. Efekt jest widoczny na zdjęciu. Świadkowie relacjonują, że wypadek wyglądał bardzo groźnie. Pod wpływem uderzenia oba samochody znalazły się po przeciwnej stronie ulicy, w okolicach traktorowej ekspozycji. Seat miał rozbity przód, a opel solidne wgniecenie od strony kierowcy. Było ono na tyle duże, że niefortunnego szoferę wyciągano z rozbitego auta z pomocą strażaków. Wezwane pogotowie odwoziło go do szpitala. Na szczęście okazało się, że obrażenia kierowcy nie były ciężkie i mógł wrócić do domu.



Światła są wręcz niezbędne.

Jak relacjonują mieszkańcy okolicznych bloków, do takich sytuacji zdążyli już przywyknąć. – Tygodnie bez wypadków są raczej rzadkością. Często mamy tutaj nawet trzy, cztery stłuczki w ciągu siedmiu dni. Gdybyśmy mieli tutaj światła, byłoby na pewno inaczej – mówią mieszkańcy bloku z Heweliusza. – Są one niezbędne jeszcze z innego powodu. Kierowcy jeżdżą tutaj jak wariaci. Często nie zwracają uwagi na pieszych. Przejeżdżają ulicę, i to po pasach nieraz graniczy z cudem. Piesi są często niewidoczni dla kierowców będących na środkowym pasie. Zwłaszcza, gdy

tych wszystkich wypadków są w większości miejscowi idioci. Przyjeźdźni raczej uważają, bo nie znają drogi. Miejscowym wydaje się, że zdają. A jak widać nie wszystkim się to udaje – dodaje jej sąsiadka. Wspomniała jeszcze o karygodnym, ale często tutaj praktykowanym zwyczaju objeżdżania ludzi znajdujących się na przejściu. – Kiedyś w takiej sytuacji znalazła się jakaś staruszka. Była w połowie jezdni, usłyszała za sobą przejeżdżający samochód. Przestraszyła się, zaczęła uciekać. Auto hamowało. Zrobił się korek na 15 minut – opowiada nasza rozmówczyni.

Budzi nas pisk opon

Mieszkańcy bloków sąsiadujących ze skrzyżowaniem Jana Pawła II i Dmowskiego w zasadzie nie muszą oglądać telewizji. Sensacyjny serial, ze sporą ilością rozbitych aut, mają na żywo, tuż za oknami. Jak twierdzą, w zasadzie nie ma tygodnia bez kolizji czy wypadku samochodów na pobliskiej krzyżówce.

wyjeżdżają zza autobusu czy ciężarówką jadącą zewnętrznym pasem – dodają.

– Przechodziłam niedawno po pasach z wuczkiem. Od Rymanowskiej, równocześnie po obu pasach, jechały dwa samochody tak, że jeden kierowca zasłaniał drugiemu widok na przejście dla pieszych. Chyba cudem zahamował tuż przed nami. Tutaj po prostu potrzebne są światła – opowiada mieszkanka bloku. – Sprawcami



Skutki wymuszania pierwszeństwa

Niebezpiecznie jest tutaj zarówno w dzień, jak i w nocy. Mieszkańcy bloków opowiadają, że często budzi ich pisk opon hamujących samochodów. – Naprawdę mamy już dość tego serialu sensacyjnego. Rozbite samochody, ranni ludzie, policja i pogotowie przyjeżdżające na sygnale. Tutaj, jak nigdzie indziej potrzebna jest sygnalizacja świetlna – podkreślają.

Rozmawialiśmy o fatalnym skrzyżowaniu z nadkomisarzem Tadeuszem Pająkiem, naczelnikiem Sekcji Ruchu Drogowego KPP Sanok. – Krzyżówka Jana Pawła i Dmowskiego jest rzeczywiście niebezpieczna. Kierowcy powinni tam szczególnie uważać. Światła na pewno poprawiłyby tutaj stan bezpieczeństwa. Pomocne mogłyby się także okazać wprowadzenie pasa wydzielonego do lewoskrętów. Pomocne okazałoby się również rondo na Rymanowskiej – mówi nadkomisarz. Dodął również, że ulica Dmowskiego jest drogą krajową i pozostaje w gestii Zarzą-

du Dróg Krajowych. Policja zaś może jedynie składać odpowiednie wnioski, co oczywiście robi, jak powiedział.

Dyskusja na temat bezpieczeństwa na skrzyżowaniach obwodnicy z ulicami Jana Pawła i Traugutta trafiła również na forum internetowe. W odpowiedzi na list internauty, burmistrz Stanisław Czernek stwierdził m.in.: Po monitorach Urzędu Miasta i Starostwa Powiatowego dotyczących poprawy bezpieczeństwa na skrzyżowaniach ul. Traugutta ze Staszica, ul. Jana Pawła II z ul. Dmowskiego i ul. Rymanowskiej z ul. Dmowskiego poprzez wprowadzenie sygnalizacji świetlnej uzyskaliśmy informację, że jedynie na ostatnie z wymienionych skrzyżowań zostało złożone w roku 2000 opracowanie dokumentacji w zakresie przebudowy na małe rondo. Realizacja ma nastąpić w roku bieżącym.

O światłach możemy więc na razie zapomnieć. Przynajmniej w najbliższej przyszłości. (bor)

**Seminarium REIKI
I i II stopnia
18 i 19 sierpnia
Metoda uzdrawiania
i rozwoju duchowego
tel. 461-70-08**

Kasa daje kasę

Podkarpacka Regionalna Kasa Chorych przeznaczy w II półroczu dodatkowe środki finansowe dla poradni i gabinetów specjalistycznych.

Decyzja zapadła po przeprowadzeniu przez zarząd PRKCh analizy finansowej II półroczu, którego wynik okazał się lepszy od planowanego. Kasa uwzględniła nadwykonanie wykazywane przez świadczeniodawców w I półroczu. Dzięki podwyższeniu wartości punktu, więcej pieniędzy otrzymają również szpitale.

Obecnie w PRKCh prowadzone są prace nad sporządzeniem aneksów zwiększających wartości kontraktów. W drugiej połowie sierpnia przedstawiciele placówek medycznych zostaną zaproszeni do ich podpisania. oprac. /K/

Jubileusz z konferencją

W programie jubileuszowych uroczystości, jakie zaplanowano w tym roku w związku z 130-leciem Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w Sanoku znalazła się również dwudniowa okolicznościowa konferencja. Odbędzie się ona w dniach 18-19 sierpnia w Ośrodku Sanatoryjno-Wypoczynkowym Amer-Pol w Polańczyku. Przypomnijmy, że w czerwcu bankowcy przygotowali w skansenie bardzo udany jubileuszowy piknik, na który zaprosili wszystkich sanoczan. /K/

**Radio
BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000**

Chwalmy Pana

„Tygodnik Sanocki”, Radio Bieszczady i Nowiny mają zaszczyt zaprosić Państwa na koncerty muzyki chrześcijańskiej w wykonaniu Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Muzyków Missio Musica. Koncerty odbędą się w dniach:

Koncerty:

10 sierpnia	godz. 18.00	GORLICE	Dom Weselny „Akropol”, ul. Kościuszki 34
11 sierpnia	godz. 18.00	CZARNA	Gminny Ośrodek Kultury
12 sierpnia	godz. 15.00	POBIEDNO	Dom Ludowy
	godz. 19.30	WOLA SĘKOWA	Dom Ludowy
13 sierpnia	godz. 18.00	RZESZÓW	Dom Kultury WSK, ul. Dąbrowskiego 83
14 sierpnia	godz. 18.00	PRZEMYŚL	Zamek Kazimierzowski
15 sierpnia	godz. 18.00	LESKO	Bieszczadzki Dom Kultury
16 sierpnia	godz. 18.00	USTRYKI DLN.	Ustrzycki Dom Kultury
17 sierpnia	godz. 18.00	BRZOZÓW	Brzozowski Dom Kultury
18 sierpnia	godz. 18.00	KROSNO	Zespół Szkół Muzycznych
19 sierpnia	godz. 13.00	SANOK	Rynek
	godz. 18.00	SANOK	Sanocki Dom Kultury

Festiwalowe obłędzenie

Już dziś widać, że tegoroczny sezon turystyczny będzie dla Muzeum Historycznego bardzo udany. W 2000 roku zamek odwiedziło 19 tys. gości. W maju i czerwcu tego roku zamkowe ekspozycje obejrzało 11 tys. zwiedzających, a w lipcu – 5,5 tys. – Cieszę się tym bardziej że tegoroczna pogoda w połączeniu z nekającymi kraj kłeskami żywiłowymi raczej nie sprzyjają ruchowi turystycznemu – mówi Wiesław Banach. – Nie da się ukryć, że widzów przyciąga do Sanoka przede wszystkim Beksiański i ikony.

Prawdziwe obłędzenie przeżywał zamek podczas lipcowego festiwalu filmowego. Muzeum było jedną z nielicznych atrakcji, jakie mieli do wyboru przybyli do Sanoka goście. – W tzw. szczyt odwiedza nas od stu do dwustu osób dziennie. Podczas festiwalu przychodziło dziennie nawet trzysta – mówi Artur Olechniewicz, pracownik muzeum. – Byli to głównie młodzi ludzie i chcieli przede wszystkim zobaczyć Beksiańskiego. Przy okazji prowadzili bardzo ożywione dyskusje. Dla wielu swoistym objawieniem była ekspozycja ikon, sztuki cerkiewnej i kościoła katolickiego. Henryka Milczanowska bardzo żałuje, że organizatorzy festiwalu nie wykorzystali hasła „Beksiański”. – Muzeum dysponuje nie tylko kolekcją obrazów artysty, ale także filmami wideo poświęconymi jego osobie i twórczości, nagraniami wywiadów. Można było pokusić się o zorganizowanie np. pokazu z dyskusją po projekcji. Festiwalowej publiczności brakowało spotkań, na których mogłaby podyskutować, wymienić uwagi, czegoś się dowiedzieć. Może uda się w przyszłym roku? (z)

SPROSTOWANIE

Przepraszamy czytelników za błędne wydrukowanie jednego z tytułów w ostatnim numerze „TS”. Prawdopodobnie powinien brzmieć „Pożeracz asfaltu”. Marek Tutak

Na marginesie

Personalna zastrzeżone

List, zatytułowany „Tygodniku Sanocki”, jest krótki. Liczy zaledwie cztery zdania. I chwala za tę lakoniczność czytelnice. Autorką, jak wynika z podpisu, jest bowiem kobieta pod pseudonimem „Stala Czytelniczka”. Aby jednak informacje zawarte w tych kilku zdaniach uwiarygodnić, „Stala Czytelniczka” podała również imię i nazwisko i adres, zastrzegając te dane do wiadomości redakcji.

List dotyczy okoliczności wyboru na stanowisko kanclerza Państwowej Wyższej Szkoły w Sanoku. Czytelniczka, pyta na wstępie: „Czy nie zdziwił się (to zwrot do tygodnika – przyp. mój), kto został kanclerzem PWSZ w Sanoku? A następnie odpowiada autorytatywnie, że ta osoba nie powinna wygrać konkursu, gdyż nie odpowiadała ona żadnemu z warunków postawionych w regulaminie. Ponieważ doniesienie ma posmak sensacyjnej plotki, postanowiliśmy sprawdzić, czy rzeczywiście w mieście istnieje osoba podpisana pod listem.

Z podanego do wiadomości redakcji adresu wynika, że „Stala Czytelniczka” mieszka przy ulicy Jasnej pod numerem 52, co od razu wzbudziło podejrzenia. Po sprawdzeniu okazało się, że na tej krótkiej ulicy ostatni dom figuruje pod numerem czterdzieści cztery. Zgadza się zastrzeżone do naszej wiadomości nazwisko. Typowo sanockie. Ale osoba o takim nazwisku, zresztą pani dobiegająca dziewięćdziesiątka, mieszka przy innej ulicy i nie nosi podanego imienia.

Anonim? Nie ma wątpliwości. „Stala Czytelniczka”, choć autorem listu również dobrze może być mężczyzna, uciekała się do sprawdzonego sposobu, zresztą starego, jak nasza cywilizacja. Plotka, intryga, to narzędzia stosowane od wieków. A jeśli do tego nadaje im się pozory prawdy, mogą być groźne w zwalczaniu przeciwników.

Sanockie Kolegium budzi niechęć niektórych obywateli grodu Grzegorza. Trudno zrozumieć dlaczego? Może wynika to z kompleksów, bezinteresownej zawiści, że coś się w mieście udało, czy bezdennej głupoty ludzi niedowartościowanych, którzy w życiu niczego nie osiągnęli.

A swoją drogą, wracając do listu, rodzi się pytanie, skąd „Stala Czytelniczka” jest tak znakomicie poinformowana o kulisach konkursu? Odpowiedź może być jedna. Sama ona zapewne była w komisji przesłuchującej kandydatów na kanclerza uczelni.

Czesław A. Skrobala

Rasa pozornie popularna

Większość ludzi, widząc te psy, określa je mianem wilczura. Oczywiście, najczęściej spotkać można jakiegoś mieszańca. Prawdziwy owczarek niemiecki to pies czystej krwi o udokumentowanym pochodzeniu, czyli rodowodzie. W Sanoku występuje około piętnastu takich owczarków.

Nazwa rasy pochodzi niewątpliwie od protoplastów tych psów, które były używane jako psy pasterskie. Później w sposób naturalny poprzez ciągłe, wielopokoleniowe obcowanie z człowiekiem psy te zmieniły trochę swój charakter nabywając takich cech, jak: czujność, nieufność, odwaga, karność i opiekuńczość. Pierwszym zarejestrowanym w księgach rodowodowych owczarkiem niemieckim był HORAND von Grafath. Należał on do Maxa von Stephanitza, który jako pierwszy zapoczątkował hodowlę tych psiaków. Ustanowił także jej wzorzec, który w swych założeniach obowiązuje do dzisiaj.

Od momentu istnienia tej rasy pojawiło się wielu hodowców. W naszym mieście jednym z najaktywniejszych jest Andrzej Kotulski. Posiada on cztery psy, w tym trzy suczki: Herę von Royal, Walę Samoter i siedemnastomiesięczną Gellę von dem Holtzheimelinde oraz psa-reproduktora Waxa Satisfakcję. Aby pies mógł być reproduktorem, oprócz egzaminu musi spełniać także inne wymagania, czyli posiadać przegląd hodowlany, mieć przeprowadzone testy psychologiczne oraz mieć na swoim koncie co najmniej dwie oceny doskonałe, uzyskane podczas wystaw. To ostatnie dla Waxa nie stanowiło wielkiej trudności. Otrzymał taką ocenę podczas niedawnej wystawy psów rasowych w Krośnie. Podobną ocenę



Ari w całej okazałości

Sygnaty Czytelników

Trawa po pas

Wybierzcie się z aparatem na ul. Traugutta, w pobliże budynku, gdzie urzędują dzielnicowi i organizacja „Strzelec”. Od krzyżówki aż po przystanek autobusowy trawniki wyglądają jak w buszu – chyba od początku roku nie widziały kosiarki. Trawa taka, że sięga już po pas. Wiem, że droga nie należy do miasta, ale niezależnie od tego czyja jest, skoro znajduje się w mieście, powinna być utrzymana w porządku – uważa kolejna z Czytelniczek. Nie wiadomo, czy zadziałała telepatia czy co innego, ale zanim zdążyliśmy zrobić zdjęcie, trawniki zostały wykoszone.

O kontenerze i klasztornym murze

Osoby korzystające ze schodów franciszkańskich zauważyły na pewno kontener na śmieci, stojący tuż obok klasztornej muru. Raczej trudno go nie dostrzec – wychodząc na górę wprost wpada się na niego. Właśnie w tej sprawie dzwoniła do redakcji czytelniczka „TS”. Nie chodziło jej bynajmniej o aspekt estetyczny sprawy, choć trzeba przyznać, że kontener przy klasztornej bramie nie wygląda najlepiej. Zwróciła mianowicie uwagę na pęknięcia na murze, których wcześniej jej zdaniem nie było. Stwierdziła, że może to być spowodowane drganiem, jakie powstają przy opuszczaniu kontenera z ciężarówką, po jego opróżnieniu.



Skąd się wzięły pęknięcia na murze?

O. Salezy z klasztoru potwierdził, że na murze rzeczywiście są pęknięcia. – Ale nie wiadomo, czy akurat z powodu kontenera – powiedział franciszkanin.

Rozmawialiśmy o tej sprawie również z Stanisławem Janowskim, rzeczoznawcą ds. konstrukcji budowlanych. – Tynk jest co prawda popękany, ale prawdopodobieństwo, że z powodu kontenera jest bardzo niska. Mur jest bardzo solidny. Nie sądzę, aby jego stateczność mogła zostać naruszona pod wpływem uderzeń kontenera o podłoże. Aby stwierdzić to z całą pewnością, potrzebne są specjalistyczne badania. Jednak ich koszt jest bardzo duży – powiedział rzeczoznawca.

Kontenery nie wrócą

Mieszkam przy ul. Wesołej. Do niedawna, na specjalnie wyasfaltowanym miejscu, stał tu kontener na śmieci, z którego korzystali ludzie z całej okolicy. Ale kontener przed miesiącem został zabrany i teraz nie ma gdzie tych śmieci wyrzucać. Ludzie dalej jednak noszą je na plac i jest ich już cała góra. Za chwilę spadnie wszystko do potoku, który niedawno został wyczyszczony. Smród wokół jest nie do wytrzymania. Tylko patrzeć jak pojawią się szczury. Urzędników za biurkiem to nie interesuje, ale dla nas to duży problem – zasygnalizowała nam w piątkowe przedpołudnie jedna z naszych Czytelniczek (nazwisko i adres do wiadomości redakcji).

Usunięcie kontenera – zniknęły one również z wielu innych miejsc w mieście – to efekt wprowadzenia przez lokalne władze nowego systemu wywozu odpadów komunalnych, który wszedł w życie od 1 lipca. System ten nakłada na każdego właściciela prywatnej posesji obowiązek podpisania umowy z firmą wywozową i zaopatrzenia się w indywidualny pojemnik na odpady, który firma ta będzie opróżniać.

Tam, gdzie kontenery zostały zlikwidowane, już ich nie będzie. Każdy właściciel posesji ma mieć pod domem własny pojemnik, który może u nas kupić albo wydzierżawić. Ponieważ nie wszystko było dograne, w lipcu wywoziliśmy jeszcze grzeźniowo śmieci z miejsc, gdzie były składane przez mieszkańców, mimo braku kontenera. Od sierpnia robić tego nie będziemy, chyba że na zlecenie Urzędu Miasta i za stosowną opłatą. Ludzie muszą odzwyczaić się od dotychczasowych nawyków – obowiązuje nowy system i trzeba się do niego dostosować – stwierdził Zdzisław Cesarczyk, dyspozytor Zakładu Oczyszczania Miasta w SPGK.

O tym, że dostosowaniem tym mogą być problemy, świadczą kolejne worki śmieci podrzucone na plac przy ul. Wesołej, w chwili po wywiezieniu tych, o których informowała nasza Czytelniczka. Ciekawe, kto tym razem je usunie i za czyje pieniądze...

Jak to z biletami było

Jeden z naszych czytelników (personalna do wiadomości redakcji) poinformował nas o problemie, jaki miał ostatnio z nabyciem biletu miesięcznego. – Chciałem kupić bilet miesięczny na sierpień. Na miejscu dowiedziałem się, że 1 i 2 sierpnia jest to niemożliwe, bo przedsiębiorstwo jest w trakcie przekształceń. Uważam, że to bezsens i paranoja. Jakby nie można było przedłużyć lipcowych biletów o dwa dni – powiedział czytelnik.

Dzwoniliśmy w tej sprawie do Lecha Kordasa, prezesa PKS Connex Sanok sp. z o.o. – Te dwa dni przerwy w sprzedaży biletów miesięcznych były konieczne. Musieliśmy przeinstalować nasze kasy fiskalne w związku z nowym NIP-em. Informowaliśmy o tym naszych klientów odpowiednio wcześniej. Ogłoszenia w tej sprawie wisiały już od 26 lipca. Właśnie po to, aby zainteresowani mogli odpowiednio wcześniej zaopatrzyć się w bilety. Za wszelkie związane z tym niedogodności oczywiście przepraszamy naszych klientów – powiedział prezes.

Jeszcze o kablówce

Przeczytałem w ostatnim „Tygodniku” wyjaśnienia pana Dżiji dotyczące przejęcia sieci telewizji kablowej przez nowego operatora i podpisywania nowych umów z abonentami. Chciałbym dowiedzieć się, dlaczego nie ma w nich słowa o tym, że kilka lat temu płaciliśmy za podłączenie kablówki z własnych pieniędzy. Przecież były to niemałe kwoty, wynoszące nawet i 250 złotych. W zamian za to użytkownicy płacili mniejszy abonament. Uważam, że był to rodzaj jakiegoś „udziału”, który posiadaliśmy w GIM-SACIE. Przecież to z tych pieniędzy spółka zbudowała sieć. Teraz przyszedł nowy operator, który ją przejął i opłaty są jednakowe dla wszystkich. Wygląda na to, że tamte pieniądze diabli wzięli. W takiej samej sytuacji znajduje się wielu innych użytkowników sanockiej kablówki. Chciałbym, aby pan Dżija wyjaśnił, dlaczego nowe umowy nie uwzględniają tamtych wpłat – stwierdził Janusz Szewczyk, który zadzwonił do naszej redakcji w powyższej sprawie.

na ostatniej międzynarodowej wystawie w Katowicach uzyskała Hera i Wala.

Dla Andrzeja Kotulskiego ta rasa psów jest szczególnie. – Są to psy bardzo wdzięczne, chętnie pracujące i potrzebujące jednocześnie dużego kontaktu z człowiekiem. Przy zakupie – ostrzega sanocki hodowca – należy szczególnie uważać na psy bez rodowodu. Jeśli nawet ich sprzedawca twierdzi, że posiada szczeniaki po rodzicach z rodowodem, a ze względu na duże koszty nie posiada rodowodu dla młodych, to jest to nieprawda. Wyrobienie rodowodu wraz z wpisem na członka związku kynologicznego kosztuje 117 złotych, a nie, jak niektórzy mówią, 1000 złotych. Po prostu któryś z rodziców mógł nie spełnić warunków psychicznych i eksterierowych, więc nie został dopuszczony do hodowli. W takim przypadku mamy do czynienia z dziką hodowlą.

Innym przykładem owczarka jest Ari, pies ratowniczy bieszczadzkiej grupy GOPR. Jego właścicielem jest Eugeniusz Markuszewski na co dzień prowadzący baciówkę „Pod Honem” w Cisnej. Ari jest niezwykle żywotnym, pięknym dwuletnim, długowłosem owczarkiem niemieckim. Oprócz tego jest „ratownikiem” sklasyfiko-

wanym według międzynarodowych norm FCI (Federation International Cynologique – Międzynarodowa Organizacja Kynologiczna). Został wyszkolony w Rzeszowie u Marty Gutowskiej, weterynarza i trenera jednocześnie. Pies pracuje z tzw. brinkslem, czyli gryzakiem przypiętym do obroży. Odnalezienie poszkodowanego sygnalizuje chwyceniem brinksela w pysk. Ari oprócz udanych akcji poszukiwawczych posiada inne osiągnięcia. Uzyskał m.in. potwierdzenie swoich umiejętności od Bergwachtu (niemiecki odpowiednik GOPRU – przyp. red.) w kompanii psów lawinowych w górach Tyrolu w Niemczech oraz dyplom uczestnictwa w szkoleniu katastrofalnym na Słowacji. Szkoda tylko, że długowłose owczarki nie zostały uznane oficjalnie za psy hodowlane ze względu na ściśle określoną długość i rodzaj sierści. Pomimo tego faktu odznaczają się bardzo ładną budową eksterierową oraz mocną psychiką.

Po ponad stu latach hodowli owczarek niemiecki jest ze względu na swoją budowę anatomiczną i cechy charakteru psem najbardziej wszechstronnym spośród wszystkich innych ras. A oprócz tego psem najbardziej chyba znanym i rozpowszechnionym.

Marek Tutak

Na koncert i wernisaz zaprasza dzisiaj, w piątkowy wieczór, dyrekcja Muzeum Historycznego. O godz. 18.00 w salach zamku koncertował będzie grający na gitarze klasycznej Paul Cesarczyk, 24-letni sanoczanin, mieszkający od 8. roku życia w Nowym Jorku, absolwent nowojorskiej szkoły średniej dla młodzieży muzycznie uzdolnionej oraz Manhattan School of Music, którą ukończył z najwyższymi honorami oraz nagrodą. Debiutował w wieku 17 lat na deskach słynnej Carnegie Hall. Jest laureatem wielu konkursów i nagród; bierze udział w klasach mistrzowskich u znakomitych gitarzystów. Ma bardzo zróżnicowany repertuar, od muzyki klasycznej po współczesną, gra utwory solowe oraz z towarzyszeniem zespołu i orkiestry. Podczas koncertu w Sanoku wykona utwory dawnych mistrzów (Narvaez, Bach, Giuliani, Sor) oraz kompozycje muzyków tworzących w naszym wieku (Rodrigo, Llobet).

Podwójne zaproszenie

Dwie godziny później, o 20.15, kolejna porcja artystycznych wrażeń – otwarcie wystawy malarstwa Mirosława Otkowycza i Tarasa Otkowycza, ojca i syna, malarzy z Ukrainy. Senior Mirosław jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych we Lwowie, dyrektorem Lwowskiej Filii Narodowego Naukowo-Doświadczalnego i Konserwatorskiego Centrum Ukrainy. Jako plastyk specjalizuje się w technice akwareli i tempery. Uczestniczył w licznych wystawach na Ukrainie i poza jej granicami. Junior Otkowycz również ukończył lwowską ASP i pracuje w tej samej instytucji, co ojciec. Uprawia malarstwo olejne i grafiki.

Jest to już ich trzecie wspólne przedsięwzięcie artystyczne. Pierwszy występ ojca i syna odbył się w 1997 r. w Muzeum Narodowym we Lwowie, a drugi – w 2000 r. w Magdeburgu.

Powódź to nie nowość

Od dłuższego już czasu, czekając na prawdziwie letnią pogodę, jesteśmy paraliżowani wiadomościami z mediów, informującymi o powodzi, która nawiedziła południe Polski. W telewizji widzimy przerażone ludzkie twarze, będące wyrazem strachu i obawy o przyszłość. Pomimo wezbranych wód Sanu, nas, mieszkańców miasta, nie dotknęła taka tragedia. W moim artykule pragnę ukazać problemy mieszkańców Sanoka, spowodowane tym żywiołem.

Ze względu na nieuregulowane koryto Sanu, rzeka stanowiła stałe zagrożenie w porze wiosennej, a czasem też latem. W trakcie roztopów bądź letnich ulew, również przybrały wody potoków: strożowskiego i płowieckiego. Gazeta Sanocka z roku 1907 donosiła o wiosennej powodzi, podczas której zalane zostały Posada Olchowska i Sanocka. Podczas akcji ratunkowej zastrzyżli się szczególnie dwaj porucznicy: Byleni i Orlewski. Ten ostatni uratował życie jednemu z mieszkańców. Powódź ta zapisała się w historii miasta jako tragiczna w skutkach – zginęła jedna osoba. Podobnie, jak w czasach obecnych, władze i społeczeństwo nie pozostały obojętne na cierpienie poszkodowanych. Zorganizowano komitet pomocy. Wniósł on prośbę do Wydziału Krajowego, Ministerstwa i Namiestnictwa, by te zainteresowały się sprawą regulacji potoku płynącego od strony Strożów, Sanu, a także budowy solidniejszego mostu na tej rzece.



Powódź z roku 1907. Na zdjęciu widoczna część Sanoka, tzw. Podgórze.

FOT. (FRAGMENT) Z KSIĄŻKI EDWARDA ZAŁAJĄCA „SZKICE Z DZIEJÓW SANOKA”

Rok następny przyniósł kolejny kataklizm – jeszcze większy od poprzedniego. Wody sięgały od Trepczy do Zahutynia, obejmując też Błonie i Wójtostwo. Władze miasta, podobnie jak rok wcześniej, powołały komitet pomocy. Straty były ogromne (oszacowano je na 260 tys. koron). Gazeta Sanocka informowała o zalaniu 57 domów w Sanoku oraz 29 na Posadzie Olchowskiej. 800 osób utraciło dach nad głową. Do walki z żywiołem zaangażowali się żołnierze stacjonujący w mieście i policja. Nie bez znaczenia okazała się pomoc udzielona przez miejscową fabrykę, która ofiarowała powodzianom łódzie własnej produkcji.

Po raz kolejny San wylał w 1913 roku. W lipcu zalane zostały tereny Posady Olchowskiej i Podgórze, lecz później rzeka też dawała się we znaki. Już w sierpniu wał przeciwpowodziowy uchronił mieszkańców Wójtostwa, Podgórze, a także tereny Błoni.

Tragedie i kataklizmy jednoczą ludzi. Niektórzy mieszkańcy Sanoka utracili wskutek powodzi cały swój dobytek. Z pomocą innych musieli rozpocząć nowe życie, co nie było łatwe w tamtych czasach.

Marcin Paszkiewicz



PROFESJONALNA SZKOŁA BIZNESU w Sanoku

38-500 Sanok, ul. Reymonta 6,
tel/fax (013) 4630003

Wakacyjna oferta szkoleniowa „WAKACJE 2001”

- Podstawy obsługi komputera PC oraz systemu Windows 98**
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odpłatność – 145 zł
- Obsługa edytora tekstowego Word 97**
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odpłatność – 145 zł
- Podstawy obsługi sieci Internet**
Czas trwania kursu – 10 godzin. Odpłatność – 65 zł
- Projektowanie stron WWW**
Czas trwania kursu – 20 godzin. Odpłatność – 135 zł
- Tworzenie prezentacji multimedialnych – PowerPoint**
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odpłatność – 145 zł
- Obsługa arkusza kalkulacyjnego – Excel 97**
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odpłatność – 145 zł
- Obsługa bazy danych – Access 97**
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odpłatność – 145 zł
- Obsługa edytora tekstowego Word 97 oraz sieci Internet**
Czas trwania kursu – 32 godziny. Odpłatność – 155 zł

W przypadku uczestniczenia w kilku kursach przewidujemy znaczne bonifikaty – do 15% wartości kursu.

Informacje i zapisy:

Profesjonalna Szkoła Biznesu, 38-500 Sanok, ul. Reymonta 6, sekretariat – tel./fax (013) 4630003, dyrektor – tel. (013) 4640223.



PROFESJONALNA SZKOŁA BIZNESU w Sanoku

38-500 Sanok, ul. Reymonta 6,
tel/fax (013) 4630003

Wakacyjna oferta szkoleniowa dla nauczycieli „WAKACJE 2001”

- Podstawy obsługi komputera PC oraz systemu Windows 98**
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odpłatność – 99 zł
- Obsługa edytora tekstowego Word 97**
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odpłatność – 99 zł
- Podstawy obsługi sieci Internet**
Czas trwania kursu – 10 godzin. Odpłatność – 40 zł
- Zastosowanie Internetu w dydaktyce, projektowanie stron WWW**
Czas trwania kursu – 20 godzin. Odpłatność – 90 zł
- Wykorzystanie prezentacji multimedialnych w dydaktyce – PowerPoint**
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odpłatność – 99 zł
- Obsługa arkusza kalkulacyjnego – Excel 97**
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odpłatność – 99 zł
- Obsługa bazy danych – Access 97**
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odpłatność – 99 zł
- Obsługa edytora tekstowego Word 97 oraz sieci Internet**
Czas trwania kursu – 32 godziny. Odpłatność – 110 zł
- Komputer w pracy dyrektora szkoły**
Czas trwania kursu – 30 godzin. Odpłatność – 110 zł

Informacje i zapisy:

Profesjonalna Szkoła Biznesu, 38-500 Sanok, ul. Reymonta 6, sekretariat – tel./fax (013) 4630003, dyrektor – tel. (013) 4640223.

Restauracja „ZASANIE”
ul. Przemyska 14, tel. 463-07-91
zaprasza w sierpniu (11, 25)
na sobotnie zabawy taneczne
i wieczorki taneczne w każdy piątek od godz. 20⁰⁰ do 1⁰⁰. Wstęp wolny.

SOKÓŁKA WOŁOMIN FAKRO POL-SKONE OKNA DRZWI
PODŁOGI • BRAMY
TERMO-ELEWACJE, POKRYCIA DACHOWE
oferuje **P.H.U. MASbud**
ul. Okulickiego 8 (Dąbrówka PKP 450m)
SANOK tel. 464 02 80
Informacja NON-STOP tel. 0 606 289 524

Niepubliczne Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych
(o uprawnieniach publicznych)
38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 11,
tel. 0603-860-187
e-mail: nkjo@kki.net.pl, www.nkjosanok.hg.pl
Ogłasza nabór na 3-letnie studia licencjackie prowadzone:
– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia – **specjalność j. angielski i j. niemiecki**
– w dziennym systemie kształcenia – **specjalność j. niemiecki i j. francuski**.
Dokumenty (podanie, 4 zdjęcia, dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczycielskiego oraz dla systemu zaocznego zaświadczenie o zatrudnieniu w zawodzie nauczycielskim) należy składać w sekretariacie II Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku, ul. Mickiewicza 11, tel. (013) 463-07-84.
Planowane egzaminy wstępne:
– 25 sierpnia – dokumenty należy złożyć do 21 sierpnia 2001 r.



PROFESJONALNA SZKOŁA BIZNESU w Sanoku

38-500 Sanok, ul. Reymonta 6,
tel/fax (013) 4630003

Profesjonalna Szkoła Biznesu w Sanoku zaprasza do nauki w Studium Policealnym

w specjalnościach:

- Zarządzanie firmą
- Zarządzanie w turystyce
- Rachunkowość i finanse
- Bankowość
- Informatyka w zarządzaniu

Koszty kształcenia:

Wpisowe – 50 zł

Czesne: system dzienny – 150 zł, system zaoczny – 120 zł

Informacje i zapisy:

Profesjonalna Szkoła Biznesu, 38-500 Sanok, ul. Reymonta 6, sekretariat – tel/fax (013) 4630003, dyrektor – tel. (013) 4640223

Kształcimy kadrę dla małej i średniej firmy na potrzeby gospodarki rynkowej

Studiujesz anglistykę?
Skończyłeś studia językowe i szukasz dobrej pracy?
Chcesz zarabiać prawdziwe pieniądze lub dorabiać lepiej niż na korepetycjach?
ZGŁOŚ SIĘ DO NAS!
O.K. Centrum Języków Obcych – największa ogólnopolska szkoła językowa zatrudni studentów ostatnich lat studiów językowych lub absolwentów. Praca stała lub doraźna. Zapewniamy mieszkanie lub dowóz do miejsca pracy.
tel. 464 02 64, (017) 853 47 32 kom. 0607 79 69 15

F.H.R. „DOSER”
Studio Radiowe
Radio „HALA”
oferuje:
• emisję reklam dźwiękowych na terenie Hali Targowej
• sprzedaż płyt CD i kaset – ceny najniższe w Sanoku
• atrakcyjną odzież
ZAPRASZAMY!
38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8 (Hala Targowa – stoisko nr 22)
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373
Przyjmujemy ogłoszenia drobne do „Tygodnika Sanockiego” (nie pobieramy prowizji)

REKLAMY • OGŁOSZENIA • PRZETARGI

NAGROBKI

Promocyjne ceny
Granity, lastryko

nagrobki lastrykowe już od 1200,-
grobowce lastrykowe już od 2000,-
nagrobki granitowe już od 2800,-
grobowce granitowe już od 4200,-

Solidne wykonanie,
długi okres gwarancji!!!
Możliwość rat!!!

Zakład kamieniarski w CZASZYNI
tel. (013) 462-30-31

KUŚNIERZ

Sanok, ul. Rynek 18, tel. 464-03-28
zaprasza

śr., cz. 10⁰⁰–16⁰⁰
pt., so. 10⁰⁰–12⁰⁰

Szycie, przeróbki, naprawy ze wszystkich rodzajów skór.
Przeróbki na modne zaprojektowane wzory.

Od 1 IX 2001 r. do 31 I 2002 r.
usługi są droższe o 20%

Zarząd Gminy w Tyrawie Wołoskiej

ogłasza przetarg nieograniczony

na dzierżawę lokalu w budynku mienia komunalnego „Agronomówka” pod handel lub usługi.

Lokal nr I (obecnie sklep spożywczo-przemysłowy) – o powierzchni całkowitej 53,1 m², wyposażony w instalację wod.-kan. i energetyczną.
Cena wywoławcza – 14,00 zł/m².

Do powyższych kwot będzie policzony podatek VAT.
Przetarg odbędzie się 14 sierpnia 2001 r. o godz. 9.00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 400 zł za lokal na konto Urzędu Gminy: PBS w Sanoku Nr 86420002-2987-36000-00 do 14 sierpnia 2001 r. do godz. 8.00.

Przetarg będzie ważny gdy nastąpi minimalne przybicie ceny wywoławczej o postąpienie w wysokości 1,00 zł/m².

Lokale można oglądać każdego dnia w godzinach od 8.00 do 12.00.

Informacje na temat przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy, pokój nr 18, tel. (013) 462-11-23.

Do przetargu mogą przystąpić osoby, które nie mają zobowiązań finansowych wobec Gminy.

Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

KOMUNIKAT

Zarządu Gminy Sanok

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 5 Ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (jednolity tekst Dz. U. z 1999 r. nr 15 poz. 139) i art. 13, art. 15, art. 19 ust. 1 pkt 1 Ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o dostępie do informacji o środowisku i jego ochronie oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2000 r. Nr 109, poz. 1157)

zawiadamiam, że projekty:

- Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego w gminie Sanok „Mrzygłód 3”
- Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego w gminie Sanok „Strachocina 9”
- Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego w gminie Sanok „Zabłotce 10”

będą wyłożone do publicznego wglądu w dniach 17.08-7.09.2001 r. w Urzędzie Gminy w Sanoku (sala narad pokój 13, III piętro) w godzinach pracy urzędu.

Zgodnie z art. 23 ustawy każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projektach planów może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24 ustawy każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projektach planów może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty do projektów planów oraz uwagi i wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko na piśmie do Zarządu Gminy w Sanoku w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

Za Zarząd

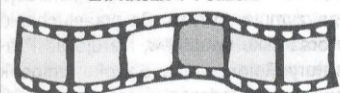
Przewodniczący Zarządu
mgr Mariusz Szmyd

FOTO-STUDIO – KOLOR

ul. Kochanowskiego 25
tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski

ZAPRASZA I POLECA:



- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ Z PEŁNĄ GAMĄ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
 - NAGRYWANIE ZDJĘĆ NA PŁYTY CD I DYSKIETKI
 - OBRÓBKĄ FILMÓW APS
 - WYKONYWANIE ODBITEK Z PRZEZROCZY (TANIO) I APARATÓW CYFROWYCH
- Zamówienia pocztą elektroniczną – e-mail: fotosan@lipbart.com.pl
Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie
Sklep poleca bogaty asortyment aparatów i akcesoriów fotograficznych

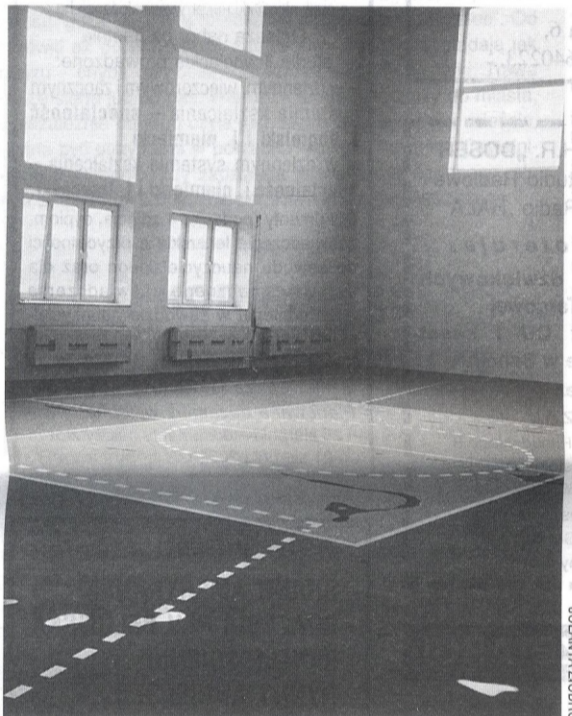
W tej społeczności, liczącej kilka tysięcy ludzi, szkoła zawsze była centrum życia kulturalnego. Wokół niej koncentrowało się lokalne życie społeczno-kulturalne. Czas wolny miejscowe dzieci z reguły spędzały na zajęciach pozalekcyjnych. Kiedy przyszła pora na cięcia budżetowe, systematycznie zaczęto oszczędzać na oświacie i kulturze. I chociaż z harmonogramów placówek oświatowych skreślono wszelkiego rodzaju kółka zainteresowań, pozostały jeszcze boiska i podwórza przyszłolice, okupowane popołudniami przez dzieci i młodzież.

Olchowcy mieli jednak pecha. Wraz ze zburzeniem starej szkoły, w tym samym miejscu zaczęto budować nową placówkę. Przyszłolice boiska zamieniły się w plac budowy. Miejscowym dzieciom i młodzieży, zwłaszcza w okresach ferii i wakacji, na miejsce do zabawy pozostała ruchliwa ulica.

Z dokumentów wynika, że pierwsze prace rozpoczęto w 1994 roku. Wówczas to m.in. wykonano fundamenty dla dwóch segmentów przyszłej szkoły. Inwestycja się ślimaczyła. Jedni chcieli, aby szkoła powstała jak najszybciej, ale nie brakowało tzw. hamulcowych. – *Po co szkoła?* – do dziś pytają przeciwnicy tej budowy. Jako argument podają fakt demograficznego niżu. Innego zdania byli i są mieszkańcy tej dzielnicy, których korzenie sięgają wstecz kilku dziesięcioleci. Są oni przywiązani do tradycji Olchowca. Pamiętają, że kiedyś pobierali naukę w niewielkiej wiejskiej szkółce.

Starych, zasiedziały olchowczan, popierają ludzie, którzy mają dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym. Orędownikami własnej szkoły są młodzi ludzie, budujący własne domy lub uciekający z miejskich blokowisk na zielone obrzeża miasta. A taką zieloną dzielnicą są Olchowcy.

– *Po latach mieszkania w bloku postanowiłam wrócić do Olchowca, gdzie moje rodzinne korzenie* – zwierza się **Małgorzata Poziomkowska**, nauczycielka wczesnoszkolnej edukacji, zwanej po prostu nauczaniem początkowym. – *Tu się wychowałam, tu chodziłam do szkoły i tu jest mój rodzinny dom. Dlatego z tą budową jestem związana emocjonalnie* – podkreśla.



Wnętrze sali gimnastycznej.

Pani Małgorzata doskonale wie, co oznacza walka o szkołę. Przeżyła to w Nadolanach, gdzie ze względów oszczędnościowych szkoła została zamknięta, a nauczyciele stracili pracę. – *W momencie rozpoczęcia funkcjonowania szkoły, wróci tu poprzednia kadra, teraz rozproszona po podstawówkach Sanoka* – informuje. – *A dodam, że nasza stara szkoła miała naprawdę świetne grono pedagogiczne, kierowane przez dyrektorkę Annę Komasiewicz* – przypomina nasza rozmówczyni.

Grupa zaangażowanych pasjonatów jest spora. Poza nauczycielami bytęj „szóstki”, ciężar tej inwestycji na swoje barki wzięli radni dzielnicy z **Romanem Babiakiem**, miejskim

Odetchniemy z ulgą, kiedy nasze dzieci przestaną się błąkać po całym mieście – twierdzą olchowczanie. Oddanie szkoły, której przez lata pozbawiona była ta dzielnica miasta, większość mieszkańców napawa dumą. Ale nie brakuje malkontentów. Zastanawiają się oni, po co w Sanoku kolejna szkoła.

Szkoła podstawowa, od lat budowana w miejsce starej wiejskiej placówki, rozpocznie funkcjonowanie w bieżącym roku szkolnym. Dla mieszkańców tej dzielnicy, położonej za Sanem, własna szkoła była nie tylko koniecznością, ale swego rodzaju honorem. Bo skoro Olchowcy, niegdyś podsanocka wieś, zawsze miały placówkę oświatową, to niby dlaczego ma jej nie mieć na progu nowego milenium.

Inwestycja z brodą na finiszu

racją. To nazwisko pada raz po raz, kiedy w sierpniowe upalne przedpołudnie pytamy przygodnie spotkanych ludzi, rozmawiamy z tymi, którzy zgodzili się na autoryzowane wypowiedzi.

Zofia Pyzik, emerytowana księgowa, od 35 lat stale mieszkająca w Olchowcach, przypomina, żeby nie zapomnieć wymienić nazwiska Babiaka. – *Jestem pełna podziwu dla tego człowieka i jego bezinteresownego zaangażowania w sprawy dzielnicy. I to samo powiedzą mieszkańcy, którym na sercu leży dobro Olchowca* – podkreśliła.

Mało czy wystarczająco

Według informacji **Ireny Penar**, naczelnika Wydziału Edukacji Kultury i Kultury Fizycznej Urzędu Miasta w Sanoku, wynika, że obowiązkowi szkolnemu w dzielnicy Olchowcy podlega 144 dzieci, z czego w nowo oddanej Szkole Podstawowej nr 6 rok szkolny 2000/2001 rozpocznie 115 dziewcząt i chłopców.

– *Dlatego nie sposób wykluczyć, że uczniów może być więcej* – zauważyła pani naczelnik. – *Część bowiem dzieci z Olchowca uczęszcza do innych podstawówek w mieście. Może zatem zdarzyć się tak, że rodzice tych uczniów zdecydują się, aby ich pociechy uczyły się we własnej, nowej placówce* – powiedziała.

– *Kiedy osiedliliśmy się w tej dzielnicy, pamiętam walącą się szkołę, do której strach było chodzić. Dlatego rodzice zapisali mnie do Szkoły Podstawowej nr 1* – wspomina **Anita Leszczyńska**, z wykształcenia polonistka, obecnie nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 3 w Sanoku. – *Każda złotówka, jaką wydamy na dziecko, będzie procentować w przyszłości i dlatego jestem przekonana o celowości tej inwestycji* – akcentuje.

Nasza rozmówczyni wje, że w dzielnicy nie brakuje ludzi, którzy krzywym okiem patrzą na nową szkołę. Ale tych jest garstka. Młodzi i dobrze wykształceni, a więc jej rówieśnicy, którzy pobudowali domy czy wyremontowali stare, niekoniecznie odziedziczone po rodzicach i krewnych, myślą podobnie. Oni zdają sobie sprawę, jak ważne jest wykształcenie. I chociaż w obecnej dobie przemian nawet minister może być po zawodówce, ten okres minie.

To, że dzielnica się rozwija, że powstają nowe domy, a młodym małżeństwom rodzą się dzieci, nie trzeba nikogo przekonywać. Ale nasi młodzi rozmówcy nie chcą poprzestać wyłącznie na opowiadaniu. Olchowcy w porze przedpołudniowej kanikuly trzeba zobaczyć. Koniecznie też te gromadki dzieci, które na wakacjach zostały w domu. Pełno ich wszędzie. Nie bardzo mają ze sobą co zrobić.

Dom Strażaka i Dom Ludowy to jedyne placówki, w których można się zosterwać. Ale z reguły przy okazji jakichś tam zabaw, festynów czy świąt. I przede wszystkim nie dla dziewcząt i chłopców, którzy nie wyszli jeszcze z okresu dzieciństwa, więc marzą o zabawach dostosowanych do ich wieku. Na przykład chłopcy o pogonieniu za piłką. A tak na dobrą sprawę nie ma gdzie. Będzie szkoła, będą przyszłolice boiska. Do tego ogrodzone, a zatem bezpieczne. Zapracowani rodzice, próbujący związać koniec z końcem, będą mogli przestać się martwić, czy aby ich pociecha nie zabawia się na ruchliwej ulicy.

wyklucza, iż wobec podejrzanych zastosowane zostaną jednak jakieś środki zapobiegawcze.

– *Nie potrafię powiedzieć jakie, bo wiem dopiero zapoznając się z tą sprawą. Nie wiem też jeszcze, czy z prokuratorów będzie ją prowadził. Jest sezon urlopowy, więc na pewno nie będzie to jedna osoba. Może w przyszłym tygodniu będę mógł powiedzieć coś więcej.*

Podejrzani o zbiorowy gwałt mężczyźni mają od 17 do 21 lat. Są dość dobrze znani w sanockim środowisku. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, przed kilku laty jeden z nich miał wziętą sprawę o molestowanie seksualne. Niedawno okazało się także, że wszyscy zamieszani są w sprawę związaną z narkotykami, która równolegle będzie rozpatrywana przez Prokuraturę Rejonową w Przemyślu.

Sanoccy policjanci, prowadzący sprawę od początku, nie chcą wypowiadać się na jej temat. Twierdzą, że zrobili, co do nich należało. Podobnie uważają przedstawiciele prokuratury w Sanoku i Brzozowie. Nie wszyscy podzielają



Nie miała szczęścia „szóstka”, której projekt był kilkakrotnie przerabiany. Obecnie tak prezentuje się fronton Szkoły Podstawowej nr 6 w Olchowcach.

Widzimy więcej

Sanocznianie, którzy zrezygnowali z blokowisk i niedawno przybyli, aby na stałe osiedlić się w Olchowcach, dokonali tego wyboru świadomie. Tu się inaczej oddycha, bo dosłownie na wyciągnięcie ręki jest las. Zielone wzgórze na lewym brzegu Sanu stwarza sielską atmosferę podsanockiej wsi, gdzie życie zdaje się toczyć wolniej niż w zbiorowiskach wielopłytowych bloków. Jest też bezpiecznie, bo wszyscy się tu znają. Jest poza tym przestrzeń, są ogrody i sady. A stąd tylko kilkanaście minut do centrum miasta.

– *Mieszkamy tu zaledwie od trzech lat* – informuje **Jan Czerwiński**, prywatny przedsiębiorca. – *Pewnie dlatego ostrzej dostrzegamy rzeczy, obok których zasiedziali w Olchowcach przechodzą obojętnie* – dodaje.

Pan Jan wraz z małżonką mają dwie dorosłe córki, studiujące poza Sanokiem. I w zasadzie nie powinno ich obchodzić, czy w Olchowcach będzie szkoła. Bo wcale nie jest powiedziane, że ich dzieci będą chciały po studiach wrócić do rodzinnego miasta. Czy w ogóle sanocka młodzież zechce osiedlać się w regionie, w którym obecnie żyje się z dnia na dzień coraz trudniej, a znalezienie stałej pracy graniczy z cudem.

Historia w liczbach

Kwoty podane niżej obrazują, jak rok po roku, postępowały prace przy budowie szkoły. Podajemy je w tysiącach złotych i jedynie w przypadku tzw. przerobu, nie zaś w sferze planowania:

1994	– 39,6
1995	– 137,0
1996	– nie prowadzono prac
1997	– 270,0
1998	– 357,5
1999	– 248,6
2000	– 617,9
2001	– 388,1

Mówienie o masowym odpływie młodych ludzi z miasta staje się obiegową opinią. Bo tak ktoś powiedział, a potem jeszcze jedna pani dodała, a druga wyolbrzymiała. Ze statystyk za rok ubiegły wynika, że mimo kłopotów z zapewnieniem rodzinie jakiejś takiej egzystencji, młodzi wykształceni ludzie: lekarze, prawnicy, inżynierowie, wracają do rodzinnych stron. Po studiach nie wraca niewielki promil.

– *Mam swój biznes i nie interesują mnie układy polityczne i personalne* – twierdzi **Jan Czerwiński**. – *Ale przeciwnicy tej inwestycji powinni się zastanowić. Niech przemyślą to na chłodno, a wtedy dojdą do wniosku, że określony wysiłek ponieśli radni dzielnicy i miasta, a także przedstawiciele obecnego zarządu, włącznie z burmistrzem* – dodaje.

Nowa „szóstka” stała się faktem. I będzie służyć dzieciom tej dzielnicy, nawet jeśli grono przeciwników tej inwestycji podwoi się czy potroi. Minie okres kampanii parlamentarnej, w przyszłym roku wyborcy zdecydują o tym, komu powierzą kierowanie publicznymi sprawami w ramach samorządów. Dopiero wówczas opadną emocje i przyjdzie czas na refleksje, czy wydane pieniądze na budowę szkoły były zgodne z oczekiwaniami mieszkańców.

Czesław Skrobała

Zaplanowany gwałt?

Dokończenie ze str. 1.

Policja ustala nazwiska trzech z nich. Dwóch 21-latków – Pawła K. i Andrzeja J. zatrzymuje od razu. Po przesłuchaniu ich oraz kilku świadków, kieruje do Prokuratury Rejonowej w Sanoku wniosek o wszczęcie śledztwa w sprawie zbiorowego gwałtu dokonanego na 18-latce w Art Clubie. Późnym wieczorem bracia dziewczyny odstawiają na Komendę trzeciego z podejrzanych – 18-letniego Tomasza K., „wyłowionego” w jednym z nocnych lokali. W trakcie kolejnych przesłuchań ustalony zostaje czwarty – 17-letni Andrzej M. Kiedy okazuje się, że jeden z nich jest synem sanockiego prokuratora, wtedy KPP i Prokuratura Rejonowa w Sanoku wyłączają się z prowadzenia sprawy, przekazując ją do Brzozowa. Wraz z materiałami trafia tam również dwóch zatrzymanych mężczyzn (Tomasz K. zostaje wcześniej zwolniony).

– *Zajmowałem się tą sprawą przez jeden dzień, ograniczając się do pracy z zatrzymanymi* – mówi brzożowski prokurator **Zbigniew Pankowski**. – *Postawiłem im zarzut z art. 197 § 3 dotyczący gwałtu zbiorowego. Uważałem jednak, że nie ma podstaw do zastosowania wobec nich środków zapobiegawczych, zostali więc zwolnieni. Dlaczego odesłałem akta sprawy do Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie? Bo uznałem, że ze względu na bezstronność postępowania powinna ją rozpatrywać inna jednostka, spoza terenu krośnieńskiego. Jednym z podejrzanych w tej sprawie jest syn sanockiego prokuratora.*

Akta trafiają do Prokuratury Okręgowej w Przemyślu, a ta kieruje je do przemyskiej Prokuratury Rejonowej, która będzie prowadziła sprawę. Jej szef, prokurator **Ryszard Chudzicki**, nie

zrobić? Wszystko. Uzgodnić wyjaśnienia, zastraszyć świadków, wyjechać w siną dal...

Kolejną wątpliwość budzi postawa ochroniarzy z Art Clubu. Gdzie byli i co robili w tym czasie? Jak to możliwe, aby nic nie zauważyli – a tak podobno twierdzą. Świadkowie mówią, że po zdarzeniu zrobił się spory ruch w dyskotekę – nieprzypadkiem dziewczynę znaleziono rozebraną w męskiej toalecie, a jeden z podejrzanych głośno chełpił się swymi dokonaniami i proponował skorzystanie z okazji innym? Szef ochrony – **Waldemar Wiszyński** również odmówił wypowiedzi w tej sprawie:

– *Nie chcę brać na siebie odpowiedzialności za udzielanie jakichkolwiek informacji na ten temat. Nie mam żadnego zakazu, ale jest osoba do tego upoważniona i proszę z nią się kontaktować* – stwierdził, wskazując na kierownika klubu **Miroslawa Szczepkowicza**. Problem w tym, że telefon Art Clubu uparcie milczy.

Joanna Kozimor

Wszędzie mamy blisko

Śródmieście. Serce miasta. Siedziba najważniejszych instytucji i urzędów. Centrum miejskiego życia kulturalnego. Wizytówka miasta.

Spacerujemy głównymi ulicami dzielnicy. Domy, kościoły, sklepy, banki, dom kultury, kino, restauracje, puby. Muzeum z ikonami i Beksińskim. Sporo samochodów i jeszcze więcej ludzi. Wieczorem zostają tylko samochody, ciasno zbite przed budynkami, a życie miejskie w zasadzie zamiera.

Dość łatwo można dostrzec podstawową chyba cechę Śródmieścia – jest to miejsce kontrastów. Stare i nowe osiedla. Klomby i trawniki oraz wydeptane „klepiska”. Mniej i bardziej zachęcające witryny sklepowe. Ładne, odrestaurowane budynki i te trochę mniej estetyczne, stare i zniszczone. Trudno nie zauważyć okazale wyglądającego sądu, czy kilku odnowionych budowli po przeciwnej stronie ulicy. Wrażenie jednak psują niektóre pozostałości, już nie tak reprezentacyjne. Podobnie jest chociażby z SDK-iem i kinem „Pokój”. Dom kultury jest obecnie remontowany, a po drugiej stronie ulicy systematycznie podupada piękny niegdyś budynek Sokoła, świadek wielu wydarzeń w dziejach miasta.

Taką wyliczankę można kontynuować. Jednak są to tylko wrażenia zewnętrzne, spostrzeżenia ludzi, którzy przejeżdżają czy też przechodzą przez tę część miasta. Nas natomiast interesowało to, co o Śródmieściu sądzą mieszkańcy dzielnicy. Oni najlepiej znają jej mocne i słabe strony, plusy i minusy. Zaletą najczęściej wymienianą jest centralne położenie Śródmieścia. Stąd w zasadzie wszędzie jest blisko. Do sklepu, do urzędu czy do kina. Ludzie czują się tutaj bezpiecznie. – *W kontekście tego, co się dzieje w innych centrach miast u nas jest wyjątkowo spokojnie. Zdarzają się, co prawda,*

wyjść, posiedzieć i pogadać z przyjaciółmi, ale jak nie przyjdzie się wcześniej to nie ma szans. Po prostu nie ma miejsca. Mamy iść do parku, żeby dostać od kogoś butelkę po głowie? – retorycznie pytają dwie 20-latkę z Zamkowej.

Problemy „lokalowe” mają również ludzie trochę starsi. – *Nie jestem bywałcem kawiarni i restauracji. Ale z wielką przyjemnością zaprosiłbym wieczorem żonę i córkę na kawę, lody czy ciastko. Pod warunkiem, że będzie to na zewnątrz, na powietrzu i pod parasolem.*

Najmniejsza dzielnica

Sanok rozciąga się na 3 687 hektarach powierzchni. Śródmieście ma w tej liczbie raczej skromny udział, zajmując mniej niż 10 procent powierzchni miasta. Jest więc najmniejszą dzielnicą. Granice dzielnicy wyznaczają od południa tory kolejowe, od północy ulice Staszica i Królowej Bony, od zachodu ulica Dąbrowiecka, a od wschodu potok Płowiecki.

A proszę mi wierzyć, że w Śródmieściu nie mam takich miejsc. Piwa, owszem, można się napić w takich warunkach, ale z kawą jest już dużo gorzej. Ostatnio odwiedzili mnie przyjaciele z Warszawy. Na kawę i ciastka musiałem ich zabrać aż pod Lesko. Jest to chyba jakieś nieporozumienie – jesteśmy przecież miastem turystycznym. Są plany „ożywienia” rynku. Mam nie nadzieję, ale wręcz pewność, że do tego dojdzie, bo to jest konieczne. Ale nie jest to problem na dzisiaj, czy na jutro, ale na wczoraj. Powinien być rozwiązany już. Obawiam się jednak, że jeszcze trochę czasu upłynie, zanim te plany staną się faktem. A jak będę miał 80 lat, to będę pił ziółka, a nie kawę na rynku – mówi 48-letni mieszkaniec osiedla Słowackiego.

Niewesoło jest w Śródmieściu z miejscami do parkowania. Ludzie zostawiają samochody, gdzie popadnie. – *Mieszkam na ulicy Wałowej i problem samochodowo-parkingowy odczuwam na własnej skórze. Zwłaszcza w niedzielę. Co godzinę, w okolicach kościoła słychać ryk silników i trzeba zamykać okna, żeby się nie zaczął dymić. Co ciekawe, więcej samochodów jest w słoneczne dni. Kiedy pada, ludzie wolą chodzić pieszo – mówi mieszkanka Śródmieścia.*

Dotarliśmy również do śródmiejskich samorządowców. – *Śródmieście ma na pewno niezaprzeczalne zalety. Przede wszystkim świetne położenie. Dzielnica jest jednym wielkim punktem widokowym na San i otaczające miasto lasy. Jest tutaj zamek ze swoimi atrakcjami. Nie musimy się również wstydić naszego rynku. Wreszcie park – chwali Jerzy Skoczyński, przewodniczący rady dzielnicowej. – Doprowadzenie go do świetności na pewno wymaga*

Drugie miejsce w Sanoku

Sanok według najnowszych danych liczy sobie 42190 obywateli. Śródmieście pod względem zaludnienia plasuje się wśród sanockich dzielnic na drugim miejscu, za Wójtostwem. Według najnowszych danych w centrum miasta mieszka 7572 sanoczan.

wielu starań, ale myślę, że warto. Naszym atutem jest również szkoła wyższa, która rusza jesienią. Z innych rzeczy warto zwrócić uwagę na witryny sklepowe. Są coraz atrakcyjniejsze, nadają ulicom odpowiedni charakter. Są lokale, do których można wstąpić, nie tylko na herbatę – dodaje przewodniczący. Ogólnie rzecz biorąc nie jest źle. Nie można jednak zapominać o mankamentach, a nie jest ich mało. Chociażby bród i bałagan. Idę do pracy i codziennie widzę śmieci w koszach i obok koszy, pod drzewami. Na skarpie między schodami można znaleźć stare, wyrzucone meble. Czekanie na młodzież, żeby usunęła te śmieci w ramach sprzątania świata, nie jest chyba najlepszym rozwiązaniem. Inna sprawa to samochody w Śródmieściu. Liczba parkingów jest niewystarczająca, więc



kierowcy zostawiają auta np. na chodnikach, nieraz bez względu na zakazy. A z reakcją policji bywa różnie. Chodniki są więc zastawione, a ludzie mają problemy z przejściem. Śródmieście może „pochwalić się” dużą ilością melin, a w związku z tym sporą liczbą pijanych osób pod SDH czy na skwerku obok kotwicy. Poza tym brakuje nam miejsc, gdzie można usiąść i spokojnie odpocząć na świeżym powietrzu. Park i rynek póki co, odpadają. Jest więc sporo niedociągnięć, a to tylko część problemów, z którymi stykamy się w naszej radzie – mówi samorządowiec.

Zdaniem radnego, niewątpliwą zaletą dzielnicy jest zgrupowanie na bardzo niewielkim terenie najważniejszych instytucji życia publicznego: administracyjnych, kulturalnych, handlowych, czy w ostatnim czasie Wyższej Szkoły Zawodowej itp. Jednak równocześnie brak odpowiedniej ilości parkingów utrudnia korzystanie z nich. Według niego można je zlokalizować na obrzeżach dzielnicy. Odległości są tak niewielkie, że nie byłoby to dla nikogo utrudnieniem. Problemem jest tylko to, aby były. Radny dodaje, że usprawnienia wymaga również system komunikacyjny.



Już niedługo nikt nie będzie tędy jeździł, rozpocznie się remont ulicy 3-go Maja.

czasem jakieś ekscesy, ale chyba nie na taką skalę, żeby robić z tego problem. Myślę, że nie można mieć pretensji do policji, bo ludzie są tacy jacy są. Od czasu do czasu ktoś przekroczy normy, ale ogólnie rzecz biorąc jest spokojnie. Życzyłbym sobie i innym mieszkańcom dzielnicy, aby tak było jak najdłużej – mówi 45-latek z Daszyńskiego.

Jednak byli i tacy, którzy nie podzielali takiej opinii. – *Jest tutaj trochę niebezpiecznie. Idąc ulicą po dziesiątej wieczorem trzeba uważać. Na policję też nie zawsze można liczyć. Niedaleko mojego domu gromadzi się sanocki „element”, czasem strach wracać do mieszkania. Często dzwoniłem w tej sprawie na policję, ale bez skutku. Albo lekcewazyli moje telefony, albo też się bali – skarży się 40-latek z Kościuszki.*

Jest się czym chwalić

Śródmieście z pewnością wie dzie prym, jeżeli chodzi o zabytki. Przede wszystkim trzeba wymienić tutaj zamek ze zbiorem ikon i obrazami Zdzisława Beksińskiego. Warte uwagi są także oba kościoły – franciszkański, razem z klasztorem, oraz parafialny. W bezpośrednim sąsiedztwie zamku jest cerkiew pod wezwaniem Św. Ducha z zabytkowym ikonostasem. Z drugiej strony jest budynek dawnego zajazdu – siedziba Sanockiego Muzeum Historycznego. Otoczenie rynku – ratusz i kamieniczki – również jest zabytkowe. Wartość historyczną mają również budynki dzisiejszego kina „Pokój”, SDK-u i ZSE.

Mieszkańcy Śródmieścia narzekają również na inne rzeczy. – *Ogólnie fajnie się tutaj mieszka. Ale oczywiście są minusy. Myślę, że za mało jest tutaj rozrywkę dla młodzieży. Przydałby się jakiś plac, gdzie moglibyśmy się wyżyć, poszaleć na rolkach czy na „desce” – twierdzi nastolatek z Matejki. – Dużo ludzi jeździ na rowerach, a ostatnio też na hulajnogach. Nie mają gdzie się podziąć i często szaleją po chodnikach między ludźmi. Brakuje boisk. Czasem jest miejsce, wystarczyłoby przywieźć trochę piasku i grałoby się w siatkę. Ale nic takiego się nie dzieje i siedzimy cały dzień pod blokiem, bo co mamy robić? W domu jeszcze większa nuda. Przydałyby się jakieś bezpłatne imprezy. Zwłaszcza w czasie wakacji. Ostatnio był festiwal filmowy, siedzieliśmy w kinie plenerowym i oglądaliśmy filmy. Za darmo – dodają jego rówieśnicy. Młodzież narzeka także na niewielką liczbę takich miejsc jak knajpki czy puby. Jest to, co prawda, kultura przez małe „k”, ale zawsze kultura, jak mówią. – Jest kilka takich lokali w Śródmieściu, ale zdecydowanie za mało. Człowiek chce wieczorem*

Nasze cztery kółka

Pogromca bezdroży

Większość „bulwarowych” samochodów terenowych, jakie widać na ulicach, z reguły nie zapuszcza się w cięższy teren niż polna, szutrowa droga. Jednak z range roverem, widocznym na zdjęciu, jest zupełnie inaczej. Auto ze zdjętym przednim zderzakiem wygląda wprawdzie tak, że niektórzy nie chcieliby się do niego przyznać, ale za to jest używany zgodnie z definicją prawdziwej terenówki.



O tym, że ów pojazd nie boi się ciężkiego terenu, mogłem się przekonać na podsanockich wertepach. Pomimo że wóz pochodzi z 1981 r. w pokonywaniu stromych, błotnistych zjazdów czy wjazdów pozostawia wiele znacznie młodszych pojazdów w tyle. Niewątpliwą zaletą w tym jest zamontowanie wysokiego ogumienia Fulda Trac 4x4 o rozmiarze 235x16x85 zwiększającego jednocześnie prześwit tego angielskiego klasyka, będącego niegdyś głównym autem w pierwszych edycjach rajdu Camel Trophy. A gdyby coś ewentualnie poszło nie tak, z bagnetnej opresji można się wydobyc dzięki zamontowanej elektrycznej wyciągarce Warn. Zarówno w pokonywaniu bezdroży, jak i podczas poruszania się w normalnym ruchu drogowym pomaga i jednocześnie przynosi sporo frajdy zasilany jeszcze gaźnikiem 3,5-litrowy V8 o mocy... około 156 koni mechanicznych. Przyjemnością jest także słuchanie po każdorazowym dodaniu gazu rasowego warkotu wydobywającego się z niezbyt już szczelnego układu wydechowego. Dokonując podsumowania: auto dla prawdziwego mężczyzny, nie martwiącego się zbyt o wygląd zewnętrzny swojego auta, dla którego przyjemnością jest np. przedzieranie się przez Saharę.

Warto wspomnieć, że pojazd wcześniej należał do Arkadiusza Pawełka, człowieka, który m.in. parę lat temu przepłynął pontonem Atlantyk. Zresztą informują o tym ślady po naklejkach. W chwili obecnej głos tego globtrotera można usłyszeć w RMF-ie, gdzie prowadzi program z wypraw w niezwykłe miejsca. Samochód niedawno został zakupiony przez Mariusza Mocurę, sanockiego pasjonata samochodów terenowych.

Marek Tutak

„Rendzyk” w terenie oferuje świetny komfort za sprawą zawieszania na sprężynach śrubowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 61 m² (II piętro), wpis do ksiąg wieczystych, stan b. dobry, na os. Błonie przy ul. Kochanowskiego, cena 65.000 zł – do uzgodnienia, tel. 463-45-19 (po 18.00) lub (0601) 78-00-11.
- ★ Mieszkanie własnościowe 50,40 m² (III piętro), 2-pokojowe, loggia, przy ul. Prugara-Ketlinga, tel. 463-63-63 (po 20.00) lub (0609) 09-59-24.
- ★ Pilnie mieszkanie 48 m² (IV piętro), stan dobry, przy ul. Jana Pawła II 49/40, cena 55.000 zł, tel. 463-69-11 lub 463-68-03.
- ★ Mieszkanie własnościowe 48 m² z telefonem lub ewentualnie wynajmę, tel. (0601) 08-57-99.
- ★ Mieszkanie własnościowe 46 m² (parter), przy ul. Langiewicza, tel. 464-12-40 lub (0607) 85-01-68.
- ★ Lub wynajmę mieszkanie M-4 62 m² (parter), loggia, przy ul. Rzemieślniczej, tel. 463-35-40 (po 20.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 53 m² (I piętro), przy ul. Armii Krajowej 20, tel. (014) 626-45-90 (po 21.00).
- ★ Mieszkanie 48,40 m² (I piętro) na os. Błonie, tel. 464-39-66.
- ★ Mieszkanie własnościowe 39 m² (II piętro), w Sanoku, przy ul. Robotniczej, cena do uzgodnienia, tel. 464-17-25 lub (0605) 41-82-47.
- ★ Mieszkanie 25 m² przy ul. Sadowej, tel. 463-42-24.
- ★ B. pilnie mieszkanie 48 m² przy ul. Sadowej, tel. 463-30-93 lub 465-42-73 lub 439-52-77.
- ★ Mieszkanie własnościowe 37 m² (II piętro), loggia, telefon, w nowym bloku przy ul. Jana Pawła II, tel. 464-87-56.
- ★ Atrakcyjną kawalerkę 26,40 m² (II piętro), loggia, telefon, na os. Słowackiego, tel. 464-00-19.
- ★ Kawalerkę 27 m² przy ul. Sikorskiego, tel. 464-34-35.

- ★ Mieszkanie 45 m² (I piętro), 2-pokojowe przy ul. Armii Krajowej. Aktualne od 1 października, cena 60.000 zł, tel. 463-01-68 lub (0607) 33-30-97.
- ★ Dom drewniany (jodłowy) w Sanoku – do zamieszkania, tel. 463-74-83.
- ★ Dom drewniany w tzw. starym Zagórze na działce 6 a. Cena przystępna, tel. 463-10-46.
- ★ Dom drewniany do zamieszkania z działką 9 a w Zagórze, cena 36.000 zł, tel. (0502) 54-16-95.
- ★ Dom parterowy do wykończenia na dużej działce w Nadolanach, tel. 463-33-11.
- ★ Nowy dom w stanie surowym zamkniętym w Sanoku, tel. 463-20-89.
- ★ Duży dom murowany w atrakcyjnym miejscu, tel. 463-02-78.
- ★ Dom parterowy, murowany 81 m², (ocieplony, wszystkie media) na działce 25 a w Czerzeżu plus warsztat mechaniczny z garażem. Wiad. Czerzeż 40.
- ★ Dom parterowy z cegły, 3-pokojowy, kuchnia, łazienka, wc (komfort), z ogrodem 6 a. Cena 160.000 zł, tel. 463-26-44.
- ★ Lub wynajmę kiosk przy ul. Lipińskiego (obok Autosanu), tel. (0601) 08-57-99.
- ★ Lokal użytkowy 24 m² (gaz, woda, wc) w Sanoku, tel. (0504) 72-29-55.
- ★ Garaż murowany, z kanałem, przy ul. Sadowej, tel. 464-85-92.
- ★ Garaż przy ul. Gorzdzowskiego, tel. 463-46-88.
- ★ Garaż przy ul. Langiewicza, róg Jana Pawła II, tel. 464-85-82.
- ★ Działki w Tucharzu k. Dąbrowki, cena 1.000 zł/a, wiad. Kobyłarski Janusz, Czerzeż 28, tel. 464-32-75 lub (0503) 10-87-68.
- ★ Atrakcyjnie położoną w pełni uzbrojoną działkę budowlaną 12 a w Czerzeżu, tel. 464-42-67 (9.00-17.00).
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną, 10,28 a w Sanoku. Cena do uzgodnienia, tel. 464-11-27.
- ★ Działki budowlane 10 a, 8 a, 12 a w Bykowcach przy ul. Polanki, tel. 463-61-24.

- ★ Działkę budowlaną 9 a, uzbrojoną, z rozpoczętą budową: pozwolenie na budowę, projekt domu, wykonane fundamenty, wykonane przyłącza gazu, energii el., wody, dostęp do pasa zieleni w Zagórze na os. domków jednorodzinnych przy ul. Widokowej, tel. 470-36-36 (po 20.00) lub (0605) 44-26-63.
- ★ Niedrogo kilka działek budowlanych (gaz, woda, światło), w ładnej okolicy w Zahutyńiu. Jedna z działek nadaje się na sklep spożywczy. Ceny do uzgodnienia. Wiad. Zahutyń 175 lub tel. 464-44-26.
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną, 15 a na terenie Olchowic, tel. 463-41-79 (po 16.00).
- ★ Gospodarstwo rolne wraz z zabudowaniami 1,20 ha w Kostarowcach, tel. 463-03-94.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Od zaraz nowe mieszkanie 60 m², 3-pokojowe, ładnie wykończone, bez mebli, tel. (0501) 30-84-70 lub (0502) 90-01-34.
- ★ Mieszkanie 50 m² w centrum Sanoka, tel. 463-31-57 (po 20.00).
- ★ Lub sprzedam umeblowaną kawalerkę, tel. 463-51-15.
- ★ Od września kawalerkę 25 m² z umeblowaną kuchnią, w Sanoku, tel. (0609) 04-61-69.
- ★ Umeblowane mieszkanie (kawalerkę) w centrum miasta, dla dwóch studentów (uczniów) lub osoby samotnej, tel. 463-66-71.
- ★ Trzy pokoje na poddaszu wraz z kuchnią i łazienką dla uczennic lub studentek, tel. 463-29-27.
- ★ Mieszkanie 36 m² w centrum Sanoka, tel. 463-76-04.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe, tel. 464-84-58.
- ★ Lokal ok. 50 m² na działalność gospodarczą (drobna wytwórczość, biura, gabinety) w Sanoku przy ul. Kwiatowej, może być z umeblowaniem, tel. (0608) 59-45-10.
- ★ Pomieszczenie 70 m² w nowym budynku w Sanoku, tel. 463-20-89.

- ★ Lub sprzedam dwa pokoje 46 m² w Sanoku przy ul. Sobieskiego, tel. 463-52-57 lub (017) 856-54-72.
- ★ Lub sprzedam lokal 47 m² przy ul. Cerkiewnej 7 w Sanoku, tel. 463-09-66 (po 17.00).
- ★ Lokal 650 m² na każdą działalność (z możliwością podziału), z zapleczem biurowym i sanitarnym, wszystkie media, parking 18 a, przy obwodzie Dąbrowka, tel. (0606) 59-94-64, 463-24-72.

Kupię

- ★ Zdecydowanie mieszkanie ok. 40 m² (w listopadzie), możliwa zaliczka, tel. 463-33-30 lub (0502) 09-57-32.
- ★ Nieduży dom parterowy w Sanoku lub okolicy, w rozliczeniu może być mieszkanie, tel. (0601) 27-52-40.
- ★ Pilnie garaż blaszany, przenośny, tel. 464-19-48.

Zamienię

- ★ Mieszkanie własnościowe M-3 50,40 m² (III piętro), loggia, na os. Błonie na większe M-4 ok. 60 m² z dopłatą, tel. 463-62-15 (po 16.00).

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Mieszkania ok. 40 m² na okres ok. 4 lat, tel. 461-48-40 (po 15.00).
- ★ Lokalu handlowego ok. 20 m² na terenie Sanoka, tel. 432-26-04.

AUTO-MOTO

- ★ Fiatu brava 1.4 S (X/1997), stan b. dobry, garażowany, opony zimowe gratis, cena do uzgodnienia, tel. 464-88-04 (po 16.00) lub (0607) 63-94-01.
- ★ Poloneza caro 1600 (1991), metalik, tel. 463-55-82.
- ★ Opla vectrę kombi 1.6, 16 V (1999), tel. 467-50-58.
- ★ Opla kadetta 1.3 (1986), pierwszy właściciel, zadbany, cena 6.000 zł, tel. (0609) 17-27-34.
- ★ Fiatu 126p SX (XII/1998), przeb. 55 tys. km, pierwszy właściciel, bezwypadkowy, tel. (0608) 61-10-12.

- ★ Fiata uno 1.4 (1997), przeb. 39 tys. km, kolor srebrny metalik, garażowany, tel. 463-54-84.
- ★ Lub zamienię na inny samochód fordą sierrę 1.8 TD (1990), pierwszy lakier, kolor czerwony, szyberdach, tel. 463-62 59 lub (0501) 70-84-85.
- ★ Poloneza 1.6 z instalacją gazową Lovato (1990), stan techniczny dobry, cena 2.500 zł, tel. 464-02-44 lub (0502) 47-29-13.
- ★ Pilnie peugeota J 9-bus z instalacją gazową, tel. 464-10-80 (17.00-21.00).
- ★ Forda fiestę 1.1 (1992), przeb. 90 tys. 700 km, 5-drzwiowy, kolor czerwony, tel. 463-62-75.
- ★ Motorower simson skuter (1989), tel. 463-46-19.
- ★ Dwa junaki, zaporożca na części oraz betoniarke 250 l – tanio, tel. 463-57-21 (po 20.00).

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Pianino, tel. 435-47-86.
- ★ Rodowodowe szczenięta setera irlandzkiego, tel. 463-34-49.
- ★ Tanio używaną sprężarkę 3-fazową (wyłącznik termiczny, gniazdo 32 A), cena 400 zł oraz szyberdach samochodowy, cena 150 zł, tel. 464-97-80.
- ★ Szczenięta rasy siberian husky, rodowodowe po rodzicach biegających w zaprzęgu, tel. (0602) 30-92-29.
- ★ Ładę chłodniczą „BYFUCH” 180 cm, gięta szyba oraz kralajnicę Ma-Ga, tel. 469-60-46 (po 20.00).
- ★ Używany, roczny kocioł wiszący c.o., jednofunkcyjny IDRA EXCLUSIVE 20 S, firmy Beretta, moc 24,1 kW, tel. 462-32-22.
- ★ Tanio numer telefonu, tel. 463-23-55.
- ★ Numer telefonu oraz aparat z sekretarką, tel. 463-70-38.
- ★ Tanio boksy drewniane do baru w b. dobrym stanie oraz mikrofalówkę, tel. 462-32-17.
- ★ Tanio szczeniaka dobermana, tel. 464-02-76.

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”

Jako jedyny ośrodek stwarzamy możliwość zwrotu kosztów szkolenia

Czas trwania kursu:

1 miesiąc

Termin zapłaty:

3 miesiące

Sala komputerowa

Adres: Sanok, Grzegorza 2

tel. 463-78-98

Piece kaflowe, ceglane Kominki BUDUJĘ

tel. 463-29-06

Tanio pomaluję mieszkanie

tel. 4636298 lub 0609 314 656

Projektowanie stron internetowych dla firm

TANIO – tel. 4633148

TELEFONY GSM SKUP-SPRZEDAŻ-WYMIANA

HALA TARGOWA • 0606 826 311

Usługi Radiestezyjne (neutralizacja żył wodnych)

tel. kom. 090 254 193

CAŁOŚCIOWE REMONTY

tel. 4664148 (po 20.00)

POŻYCZKI POD ZASTAW Komis – Lombard

Zamkowa 17, 464-30-61

DOCIEPLENIA BUDYNKÓW

tel. 0 605 269 807 lub 464 91 02

LETNIA PROMOCJA

zapraszamy

ŚWIAT MEBLI

Jagiellońska 7
tel. 463-21-06

II Armii W.P. 40
tel. 464-06-91

SZWAGIER MEBLI

PRZEDSIĘBIORSTWO MEBLOWE

38-533 NOWOSIELCE 313
TEL./FAX 467-23-28

Oferujemy meble
na zamówienie

WAKACYJNA PROMOCJA:

Stoliki komputerowe ... od 100 zł

Biurka od 125 zł

Mebel młodzieżowe od 600 zł

Zapraszamy

OKNA PCV



„CARBO-SAN 2”

38-500 SANOK
ul. Okulickiego 26
tel. (013) 464 19 67
fax (013) 463 02 27

PROMOCJA 10%

Dlaczego warto kupić nasze okna

- Rewelacyjnie niski współczynnik przenikalności cieplnej okien już od $k=1,05 \text{ W/m}^2\text{K}$
- Bardzo wysoka izolacyjność akustyczna $R_w=35\text{dB}$
- Wielofunkcyjność skrzydeł, którą umożliwiają okucia obwiedniowe SIEGENIA
- Standardowe okucia zawierające mikroszczelinę
- Okna i drzwi standardowe w stałej sprzedaży

Sprzedam cd.

- ★ Tokarkę rewolwerową 1G340P, prod. radzieckiej, stan b. dobry, tel. (0502) 23-42-75.
- ★ Akordeon Paulo Soprani 80, dwa wzmacniacze gitarowe 25 W USA oraz keyboard Jamaha 6300 PSR, tel. (0607) 49-24-74.
- ★ Radiodtwarzacz samochodowy CD „Pioneer” – nowy, tel. (0601) 08-57-63.
- ★ Tokarkę TUE-40, dł. toczenia 160 cm, z pełnym wyposażeniem oraz strugarkę poprzeczną do metalu typ PUB-2, tel. 463-62-07.
- ★ Tarcicę sosnową – suchą, tel. 464-15-28.
- ★ Jacht „Orion”, nowe żagle – tanio, tel. 462-21-44.
- ★ Maszynę do szycia Juki 227, tel. 467-13-76.
- ★ B. tanio rower górski (damski), piłę elektryczną Bosch GKS 68 BC, wyrzynarkę skokową Bosch GST 100 CE, wieżę HI-FI Sony (wzmacniacz, equalizer, odtwarzacz CD), kolumny Atlas 140 oraz kamerę video HI-8 Sony, tel. 464-92-31 (do 25.08.2001).
- ★ Maszyny stolarskie, tel. (0606) 59-94-64.
- ★ Stół do bilarda, tel. 463-44-39 lub (0607) 85-01-68.
- ★ Sofę 3-osobową, koloru brąz, stan dobry, cena 600 zł, tel. 464-08-36.
- ★ Rodowodowe szczeniaki owczarka niemieckiego po medalistach wystaw krajowych i międzynarodowych, tel. 463-37-51 lub (0601) 91-46-68.

Kupię

- ★ Przedwojenne meble, zegary, porcelanę, obrazy, itp., tel. (0502) 34-17-09.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Avon – wspaniałe możliwości współpracy, fachowa bezpłatna pomoc, sześć atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94.
- ★ Na pełny etat agentów II filara. Wiad. Sanok, ul. Mickiewicza 29 (II piętro), pokój 18 (9.00-15.00), wejście obok banku.
- ★ Praca z perspektywami rozwoju dla osób samodzielnych, tel. (0501) 54-27-54 lub (0604) 25-49-87.

SPRZEDAM

HAŁĘ 20 x 30 m
NA KAŻDĄ DZIAŁALNOŚĆ
wraz z 50 a działki własnościowej
– Lesko przy przystanku PKS.
tel. 0603 642 670

★ Poszukujemy byłych menedżerów i akwizytorów OFE – oferta specjalna, tel. (0602) 62-37-96.

★ Poszukujemy energicznych współpracowników w ramach OFE (również osoby bez doświadczenia, otwarte, z dużą motywacją do pracy), atrakcyjne warunki wynagrodzenia, tel. (0605) 23-66-55.

★ Legion Models Menagment poszukuje osoby na modeli, modelki, hostesy w reklamie TV, prasie, bilbordzie, filmie, tel. 464-88-56.

★ O.K. Centrum Języków Obcych zatrudni na bardzo korzystnych warunkach nauczycieli j. angielskiego i j. niemieckiego, tel. 464-02-64, (017) 853-47-32, kom. (0607) 79-69-15.

Poszukuje pracy

★ Mężczyzna, 40 lat, z doświadczeniem w branży budowlanej (roboty zbrojarsko-betoniarne, izolacja fundamentów oraz inne prace pomocnicze na budowie), poszukuje każdej pracy, tel. grzechn. 463-57-53.

★ Kobieta, wykształcenie średnie, 12-letni staż pracy w księgowości, tel. 462-03-60.

★ Polonista poszukuje pracy w zawodzie, tel. (090) 25-41-93.

★ Komputerowe przepisywanie prac, tel. 463-67-99 lub (0609) 21-37-11.

Korepetycje

- ★ J. niemiecki, tel. 463-49-13.
- ★ J. niemiecki – tłumaczenia, korepetycje, tel. 464-93-64 (10.00-11.00).
- ★ J. angielski dla początkujących i zaawansowanych, tel. (0608) 18-73-77.

KARO ŻALUZJE

PRODUKCJA W SANOKU
– poziome – pionowe
ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

Bramy garażowe • Ogrodzenia

Elementy z rur giętych
„PROFIL”
Przedsiębiorstwo
Wielobranżowe
ul. Okulickiego 8 • tel. 463-20-09

LOMBARD

Pożyczki pod zastaw
ul. Jagiellońska 10
tel. 0608 185 376
Czynny pon.–piątek 10.00–12.00

SALON – „RADIOMAN”

NAJBOGATSZA OFERTA W SANOKU
– RADIA SAMOCHODOWE
– GŁOŚNIKI tel. 464-85-33
– ANTENY MONTAŻ NA MIEJSCU!
UL. KRAKOWSKA 12 (POWYŻEJ SALONU „FIATA”) **CZYNNE 9⁰⁰-17⁰⁰**

OKNA I DRZWI Z PVC

NAJLEPSZE WYKONANIE • NAJLEPSZE CENY • KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI

PRODUCENT
MULTI.s.c.

tel. 013 46 350 44
Sanok ul. II Armii W.P.40 /Dąbrówka/

**POPIERAJ LOKALNYCH PRODUCENTÓW
KUPUJ OKNA PRODUKOWANE W SANOKU**

Ogłoszenia drobne i reklamy przyjmujemy tylko do poniedziałku do godz. 16.30

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Sklep „GUCIO”

Sanok, ul. Jagiellońska 29
zaprasza na zakupy
art. szkolnych i papirniczych
Tradycyjnie super ceny!
Zeszyt 60-kartkowy 1,30 zł
codziennie od 9⁰⁰ do 17⁰⁰
soboty od 10⁰⁰ do 13⁰⁰

Promocja letnia!

Wykonywanie
instalacji c.o. z miedzi
65 zł + VAT (za punkt)
tel. (0603) 400-153

EUROGRAF poligrafia reklamowa
Szezerooooki wachlarz
Sanok, ul. Staszica 18
tel. 46 49 410

AUTOKLIMA

◆ napełnianie układu
◆ badanie nieszczelności
◆ naprawy
tel. 4635856, kom. 0605588520
Sanok, ul. Traugutta 6

UPUSTY DO 30%

thermo okna[®]
marimex
S.C.

OKNA DRZWI z PVC i ALU PARAPETY

odbior natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)

PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE

SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza Publiczne Przetargi Ustne

na sprzedaż i oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości, stanowiących własność Gminy Miasta Sanoka.

Przetargi odbędą się 20 sierpnia 2001 r. w budynku Urzędu Miasta, Sala Herbowa, pok. nr 64, o godz. 10.00.

CZĘŚĆ I.

Przetarg ustny nieograniczony

Do sprzedaży przeznaczają się:

• Działkę nr 287/3 o pow. 313 m², objętą Księgą Wieczystą nr 60298, położoną w Sanoku, obr. Wójtostwo, przy ul. Jana Pawła II, przeznaczoną pod usługi nieuciążliwe.

Cena wywoławcza: 6 000,00 zł.

Wadium: 600,00 zł.

• Działkę składającą się z trzech numerów: 394/22, 388/17 i 394/29 o łącznej pow. 542 m², objętych Księgą Wieczystą nr 22521, położoną w Sanoku, obr. Wójtostwo, przy ul. Młynarskiej, przeznaczoną pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.

Cena wywoławcza: 19 600,00 zł.

Wadium: 2 000,00 zł.

CZĘŚĆ II.

Przetarg ustny ograniczony do osób zamieszkałych w Sanoku na obszarze dzielnicy Błonie

Do oddania w użytkowanie wieczyste na 99 lat przeznaczają się:

• Działkę nr 1357/18 o pow. 23 m², objętą Księgą Wieczystą Nr 60012, położoną w Sanoku, obręb Śródmieście, przy ul. Reymonta, przeznaczoną pod budowę boksów garażowego.

Cena wywoławcza: 889,00 zł.

Wadium: 100,00 zł.

Wadium należy wpłacić:

– w kasie Urzędu Miasta, pokój nr 34, w terminie **do 16 sierpnia 2001 r. do godz. 14.00.**

– wględnie na konto Urzędu Miasta Sanoka: Bank Pekao SA I Oddział w Sanoku 10701249-648-2321-010032 w ww. terminie.

W przetargach mogą brać udział osoby prawne oraz osoby fizyczne, które w wyznaczonym terminie wpłacą wadium.

Osobie, która przetargu nie wygra, wadium zostaje niezwłocznie zwrócone. Cenę nabycia prawa własności, równą cenie osiągniętej w przetargu, wpłaca się na konto Urzędu Miasta, najpóźniej w dniu zawarcia umowy.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Od ceny zbycia gruntu nie uiszcza się podatku VAT.

Nabycie prawa użytkowania wieczystego działki zobowiązuje uczestnika przetargu do:

- uiszczenia pierwszej opłaty w wys. 25% od zaofiarowanej ceny gruntu,
- uiszczenia opłaty rocznej w wys. 3% od zaofiarowanej ceny, płatnej do 31 marca każdego następnego roku.
- rozpoczęcia budowy w terminie do końca 2001 r.
- zakończenia budowy w terminie do końca 2002 r.

Wadium nie podlega zwrotowi, w przypadku uchylania się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy notarialnej.

Zarząd Miasta Sanoka zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu, bez podania przyczyny.

Szczegółowych informacji dotyczących ww. nieruchomości udziela Wydział Geodezji Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 51, tel. 4652840.

• REKLAMY • PRZETARGI •

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
DMOWSKIEGO 35
(przy obwodnicy)
☎ 464 53 33

OKNA DRZWI
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

MASZ PROBLEM Z SAMOCHODEM? SKORZYSTAJ Z NASZEJ OFERTY!!!

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
NAPRAWA POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH

STACJA PALIW
SERWIS OGUMIENIA
MYJNIA



WSZYSTKO TO W JEDNYM MIEJSCU

SPGK sp. z o.o. ul. Jana Pawła II 59
tel. 463 01 21 w. 241

zapraszamy od 7.00 do 20.00
w soboty od 7.00 do 15.00

Wielkie oszczędzanie

Do końca roku w Samodzielnym Publicznym Zespole Opieki Zdrowotnej planowane jest zmniejszenie zatrudnienia o około 80 osób. Ponad 100 pracowników przejdzie do firmy sprzątającej szpital. Posunięcia kadrowe, obejmujące także zmniejszenie liczby stanowisk kierowniczych, dadzą zakładowi oszczędności rzędu 1,5 mln zł rocznie.

W związku z restrukturyzacją ochrony zdrowia opracowany został również program dla SP ZOZ, zaakceptowany przez Starostwo Powiatowe, Radę Społeczną SPZOZ oraz Regionalny Komitet Sterujący. Dyrekcja szacuje, że realizacja programu pozwoli na zmniejszenie kosztów o 2,3 mln zł. Działania naprawcze zakładają m.in. redukcję zatrudnienia, komasację usług we własnych obiektach, powierzenie sprzątnięcia szpitala wyspecjalizowanej firmie.

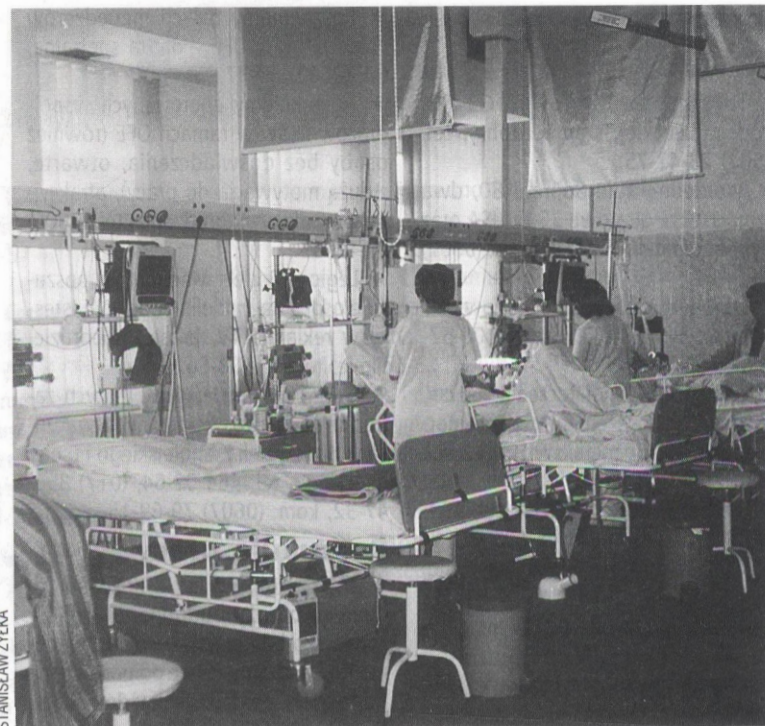
Zwolnienia dotkną przede wszystkim personel pozamedyczny – rejestratorzy, obsługę techniczną, sprzątaczkę. – Do końca roku wypowiedzenia otrzymają prawdopodobnie 84 osoby – mówi **Henryk Przybycień**, dyrektor SP ZOZ. – Środki na odprawy uzyskamy z regionalnego programu restrukturyzacji służby zdrowia. Redukcja zatrudnienia pozwoli zmniejszyć koszty o 1,3 mln zł. Uprościliśmy także strukturę zarządzania zakładem, rezygnując z funkcji kierowników przychodni i łącząc w administracji dwa działy (Rejestr Usług Medycznych i Metodyczno-Organizacyjny) pod

jednym kierownictwem. Zamiast głównego księgowego i dyrektora administracyjno-ekonomicznego utworzyliśmy jeden etat dyrektora finansowego. Jeśli miasto zdecyduje się na przejęcie podstawowej opieki zdrowotnej, odchudzona zostanie również administracja.

Kolejnym działaniem oszczędnościowym jest powierzenie sprzątnięcia szpitala firmie z zewnątrz. Do ogłoszonego na początku sierpnia przetargu zgłosiło się sześć podmiotów. – Obecnie sprzątnięciem zajmuje się 130 salowych i sprzątaczek. Musimy martwić się o środki czystości, odpowiedni sprzęt, itp. Dlatego też chcemy przekazać to zadanie komuś innemu wraz z pracownikami. Dzięki temu ponad 100 osób przejdzie, na mocy porozumienia stron, do nowego pracodawcy. Gdyby był to zakład pracy chronionej, dodatkowo mielibyśmy szansę na zwolnienie ze składki na PFRON. W grę wchodzi niebagatelna kwota, bo 442 tys. zł. Oszczędności byłyby więc spore.

Dokonano również przeglądu zasobów lokalowych, próbując w bardziej racjonalny sposób wykorzystać pomieszczenia. Choć wiąże się to nieraz z niepopularnymi decyzjami – jak było z przeniesieniem przychodni z ul. Traugutta na ul. Jana Pawła czy gabinetów z dawnej przychodni stomilowskiej na ul. Lipińskiego – zakład zaoszczędzi w ten sposób 222 tys. zł. Jeśli SP ZOZ nie podpisze umowy na świadczenie usług dla Stomilu, przemieszczone zostaną tam również pracownie Medycyny Pracy. – Najlepszym rozwiązaniem byłoby zgrupowanie specjalistów w jednym z budynków, np. przy ulicy Lipińskiego. Nie mamy jednak gdzie umieścić przyjmujących w tej przychodni lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej. Próba przeniesienia ich np. na Błonie spotkałaby się zapewne z głośnym protestem mieszkańców tego rejonu. Być może miasto i radni z Posady pomogą nam rozwiązać jakoś ten problem.

Dyrektor Przybycień liczy po cichu, że samorząd miejski zgodzi się na umorzenie podatku od nieruchomości. SP ZOZ jest winien z tego tytułu wraz z odsetkami ponad 400 tys. zł. – Do rozstrzygnięcia pozostaje także kwestia aktualnego naliczania wysokości podatku od nieruchomości. Chciałbym podkreślić, że nie jesteśmy firmą prowadzącą działalność nastawioną na zysk, tylko zakładem wyższej użyteczności publicznej i że świadczymy usługi przede wszystkim na rzecz mieszkańców Sanoka. Miasto, rezygnując ze swoich roszczeń, mogłoby przyczynić się do oddłużenia służby zdrowia i przeznaczyć te pieniądze na wsparcie naszych inwestycji.



Spoleczeństwo z dużą dozą sceptycyzmu traktuje działania związane z restrukturyzacją służby zdrowia. Powszechne są głosy, że znacznie zmniejszyła się dostępność usług medycznych i że oszczędza się na pacjencie.

Poza działaniami restrukturyzacyjnymi pozytywne efekty przyniósł proces liczenia kosztów na poszczególnych oddziałach, w pracowniach i gabinetach. Choć dokumentowanie każdej wydanej tabletki było niezwykle uciążliwe i przysporzyło mnóstwo pracy personelowi medycznemu, zaowocowało – zdaniem dyrekcji – bardziej racjonalną gospodarką lekami. Podobnie jest ze statystykami dotyczącymi liczby badań zlecanych przez lekarzy. Henryk Przybycień zapewnia, że nie ucierpią na tym pacjenci. – Interesuje nas nie tylko to, dlaczego jedni lekarze zlecają tak dużo badań diagnostycznych, ale również i to, dlaczego inni znacznie mniej. Niestety, brak procedur postępowania

leczniczego sprawia, że wszyscy – i my, i lekarze oraz pacjenci – poruszamy się, jak we mgle. Trudno określić wymagania i trudno z nich rozliczać. Nie może być tak, że chory życzy sobie wykonania określonych badań – bo takie robili sąsiedzi – lub że lekarz stawia diagnozę na wyczuć. Zlecone badania muszą mieć odzwierciedlenie w stanie zdrowia pacjenta i zostać odpowiednio udokumentowane.

Efektom prowadzonej restrukturyzacji ma być również poszerzenie wachlarza i jakości świadczonych usług, a zarazem zwiększenie dochodów placówki. Dlatego też priorytetowym zadaniem, popieranym przez miasto i powiat, jest budowa nowego pawilonu diagnostyczno-zabiegowego. Do Urzędu Marszałkowskiego wpłynął już wniosek Starostwa Powiatowego o wpisanie inwestycji do regionalnego programu rozwoju. Sanoczanin postarali się, aby ich zamiary zostały poparte również przez ministerstwo zdrowia: – Inwestycja ta konieczna jest do zapewnienia prawidłowości w świadczeniu usług medycznych nie tylko dla ludności powiatu sanockiego, ale także turystów odwiedzających Bieszczady – napisał podsekretarz stanu Tomasz Grottel do marszałka Rzońcy. Koszty budowy nowego pawilonu wraz z wyposażeniem medycznym bloku operacyjnego szacuje się na około 19,3 mln zł.

Równolegle kontynuowana będzie budowa nowej kuchni. Wrz z jej ukończeniem pomieszczenia starej zostaną wykorzystane na Oddział Kardiologiczny i planowane Pogotowie Kardiologiczne. W planach jest również wykonanie zadecyzowanego podjazdu przed Oddziałem Ratunkowym oraz remont Stacji Dializ. Szpital zostanie wyposażony w aparaturę medyczną. Z ministerstwem zdrowia podpisano już umowę na zakup sprzętu na potrzeby ratownictwa medycznego o wartości 190 tys. zł, m.in. stołu operacyjnego z lampą bezcieniową, łóżka transportowo-obsługowego, kolumny anestezyjologicznej, głowicy bezprzewodowej do badań echokardiologicznych, zestawu do testów wysiłkowych. Pozytywne efekty przyniosły negocjacje z Podkarpacką Kasą Chorych, dzięki czemu udało się zwiększyć wartość tegorocznego kontraktu o kilka procent. Trochę grosza przyniesie też realizacja programów profilaktycznych, w ramach których SP ZOZ wykonuje badania mammograficzne, cytologię, szczepienia (np. przeciw bereliozie dla leśników).

– Sytuacja zakładu jest trudna, ale stabilna – podsumowuje Henryk Przybycień. – Utrzymujemy płynność finansową i regulujemy swoje zobowiązania w terminie. Ciążący na nas dług to głównie zobowiązania z tytułu podatku od nieruchomości za lata 1999/2000. Gdyby nie wprowadzona od kwietnia obowiązkowa podwyżka plac, w wysokości 203 zł brutto od osoby, na które musieli znaleźć pieniądze dyrektorzy zakładów, mielibyśmy sytuację komfortową. A tak mamy trudną.

Jolanta Ziobro

Zarząd Gminy Sanok

38-500 Sanok, ul. Kościuszki 23, tel. (013) 464-18-85, fax (013) 464-18-87

ogłasza przetarg nieograniczony

na dowożenie uczniów do Szkół Podstawowych i Gimnazjów z terenu Gminy Sanok w roku szkolnym 2001/2002

Termin realizacji – od 3 września 2001 r. do 22 czerwca 2002 r. z wyłączeniem ferii zimowych i przerw świątecznych.

Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości: 3.000 zł (słownie: trzy tysiące złotych).

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać u zamawiającego, pok. 18 lub za zaliczeniem pocztowym.

Uprawniona do kontaktów z oferentami – Bogusława Posadzka.

Oferty należy składać w siedzibie zamawiającego, pok. 1 (sekretariat).

Termin składania ofert upływa 22 sierpnia 2001 r. o godz. 10.00.

Otwarcie ofert nastąpi 22 sierpnia 2001 r. o godz. 11.00 w siedzibie zamawiającego, pokój nr 13 (sala narad).

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki dodatkowe:

spełniają wymagania określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Kryteria wyboru ofert i ich znaczenie:

- cena (koszt) – 80%
- wiarygodność ekonomiczna oferenta – 20%.

OKAZJA! Letnia promocja!

Okna PVC 150x150 na profilach niemieckich,
2-skrzydłowe, rozwieralno-uchylne,
mikrowentylacja, szyby K=1,1

Tylko 599 zł (brutto)

„Multi”, Sanok – Dąbrówka, ul. II Armii Wojska Polskiego 40, tel. 463-50-44

"TRANSBUD-SANOK"

ul. Stankiewicza 2, 38-500 Sanok

tel. 013 46 410 83

Nie przegap okazji

zakupu STYROPIANU

za 79 PLN!!!

SYSTEM DOCIEPLEŃ CHEMIA BUDOWLANA

GREINPLAST

Rozpoznaj się na zdjęciu



Co tydzień zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, w pizzerii „Wenecja” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. 3-Maja 16 czeka poczęstunek o wartości do 20 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się numeru.

PIZZERIA WENECJA

ul. 3-go Maja 16 • tel. (013) 463-75-24

Realizujemy zamówienia na telefon z dostawą do domu - gratis

Biurowo Reklam i Ogłoszeń „TS” czynne jest

od poniedziałku do piątku w godz. 8.30 – 16.00

(wyjątkowo w poniedziałki do 16.30)

REKLAMY • PRZETARGI

FIL-BUD SANOCKA FABRYKA OKIEN DREWNIANYCH

Sanok, ul. Przemyska 1 (teren byłej Jednostki Wojskowej w Olchowcach)
PRODUKUJEMY OKNA I DRZWI DREWNIANE NOWEJ GENERACJI
OKNA NIETYPOWE BEZ DOPŁAT
 tel./fax (013) 463-33-86 • tel. kom. 0604 682-920

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny
na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych położonych na I i II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku

Oznaczonych numerami:

30 – powierzchnia użytkowa 9,01 m², położone na I piętrze Hali Targowej, **branża spożywcza**, cena wywoławcza: 30,0 0 zł/m².

28 – powierzchnia użytkowa 12,40 m², położone na II piętrze Hali Targowej, **branża przemysłowa**, cena wywoławcza: 40,00 zł/m².

Wadium za stoisko oznaczone nr **30** wynosi: **270,30 zł** (słownie: dwieście siedemdziesiąt złotych 30/100), wadium za stoisko oznaczone nr **28** wynosi: **496,00 zł** (słownie: czterysta dziewięćdziesiąt sześć złotych 00/100).

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 34 (II piętro) **najpóźniej do 21 sierpnia 2001 roku do godziny 12.00.**

Uwaga!!!

Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Przetarg odbędzie się 22 sierpnia 2001 r. o godzinie 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).

Stoiska udostępnione będą do oglądania w dniach 20 i 21 sierpnia 2001 r. w godzinach od 8.00 do 12.00.

W celu obejrzenia stoisk należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalnych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do wszystkich lub niektórych stoisk objętych ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

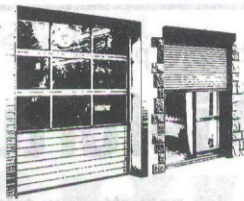
- którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe.
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,
- którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.



SANOK, ul. Przemyska 24 B
 tel./fax 013/46-54-226 tel. 13/46-54-227
 SYSTEMY BRAM I ROLET

BRAMY SEGMENTOWE PRZEMYSŁOWE I GARAŻOWE
BRAMY ROLOWANE I ROLETY

Bezpłatna Infolinia 0 800 136 869



INFORMATOR

CO, GDZIE, KIEDY?

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

http://www.biblioteka.sanok.pl/

Godziny otwarcia biblioteki (w sierpniu): wypożyczalnia dla dorosłych – 10.00-17.00; pn., 10.00-15.00, soboty – nieczynne; czytelnia – 10.00-17.00, pn., 10.00-15.00, soboty – nieczynne; oddział dla dzieci – 9.00-16.00, pn. 9.00-15.00, soboty – nieczynne.

Ze względu na konieczność gruntownego remontu budynku przy ul. Traugutta 17, Filia MBP nr 3 będzie zamknięta do końca sierpnia.

Muzeum Historyczne (Zamek)

http://www.muzeum.sanok.com.pl/

czynne 9.00-17.00, w pon. do 15.00 (od 16 czerwca do 15 września).

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (Skansen) tel. 463-16-72

Godziny otwarcia 8.00-18.00 (od 1 maja do 30 września). Ceny biletów: młodzież – 4 zł, dorośli – 6 zł; zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej 20-tu – o 50 gr więcej.

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

Młodzieżowy Dom Kultury Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47

10-16 sierpnia, godz. 17.00, 20.15?? – „Pearl Harbor”, prod. USA, od 15 lat

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33

Postój taksówek bagażowych ul. Modrzewskiego, tel. 463-16-60

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku – interwencje ekologiczne, biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, ul. Zielona 39, tel./fax 463-68-58.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – dyżury dla ofiar przemocy: telefoniczny w poniedziałki i piątki – godz. 16.00-18.00 – tel. 464-35-18

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Sanoku ul. Kościuszki 16 (I piętro) – poniedziałki – 16.00-18.00, sobota 10.00-12.00, tel. 464-38-02.

Nocne dyżury aptek

• 10-13 sierpnia – apteka prywatna s.c. „Pod Orłem”, ul. 3 Maja 17

• 13-20 sierpnia – apteka prywatna s.c. „VITA”, ul. Mickiewicza 5/1

Apteki kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek, następną wyznaczona apteka zaczyna dyżur również o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych Urzędu Miasta, Sanok, ul. Zielona 26 (os. Błonie), tel. 464-17-44 czynny: poniedziałek, czwartek – 10.00-20.00; wtorek – 9.00-19.30; środa – 11.30-19.30; piątek 8.00-19.00

• Alkoholowy telefon zaufania – tel. 463-01-00

• 13 sierpnia, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Piotr Pęcak.

ZAGÓRZ

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna

Godziny otwarcia biblioteki: Wypożyczalnia dla dorosłych – pn.-śr. i pt. 9.00-17.00, cz. 8.00-16.00; Wypożyczalnia dla dzieci i czytelnia – pn.-śr. i pt. 9.00-17.00; cz. 8.00-16.00, sob. 10.00-14.00

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-21-89

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-20-50

10-11 sierpnia, godz. 16.00 – „Pokemon II”, prod. USA, b.o.

12 sierpnia, godz. 19.00 – „Zakrecony”, prod. USA, od 15 lat

KRZYŻÓWKA NR 32

ZWIERZE Z RODZINY PSÓW	MARCJARZ MIĘDZY TYCZKAMI	TANCERKA HINDUSKA DAWNY FANATYK	DAWNY POWÓZ	W KUCHNI POD KRANEM	UTWÓR OŚMIESZAJĄCY WADY LUDZKIE	MACHINA DO BURZENIA MUROWÓW
	23				AMERYKAŃSKI KREWIAK ZUBRA	
MATEMATYK POLSKI STATEK WIOSŁOWY				ŚMIETANKA TOWARZYSKA	BICZ SEN NICZYM ZGON	14
10				WIELKI W DAWNEJ TURCJI		5 3
TKANINA WELNIANA				PRAWO JUDAIZMU		
UTWÓR WOKALNY	25	2, 26		ŻÓŁTY OWOC Z IMPORTU		21
PRZYWÓDCA REWOLUCJI FRANC.				DAWNY CZOŁG	1	
BARDO CZĘSTKI I TWARDE METAL		EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI		MIESZKANIEC LONDYNU LUB OXFORDU		
	11	16		USTRÓJ W DAWNEJ ROSJI		15
REČNY WÓZEK Z JEDNYM KÓŁKIEM				MARA, WIDZIAŁO		
				ZABYTKOWE MIASTO W PÓŁNOCNO-WSHODNIEJ TURCJI		17
				PTAK, OWOC ALBO PASTA DO BUTÓW		7 4
PRZEDWOJENNY MARSZAŁEK SEJMU	JEDNA Z PLANET			KANANEJSKA BOGINI		
				PORADA, KTÓRA, NIESTETY, JEST ZBYT RZADKO JEST BEZINTERESOWNA		12
19						
WYCIAGA WODĘ ZE STUDIUM	NAJLEPSZA OBRONA			CZEŚĆ USA		20
13	24			22		
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14						
15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27						

SPONSOREM I NAGRODY JEST SKLEP KOMPUTEROWY ACTIVE

Sanok, ul. Mickiewicza 11 (budynek II LO)

Litery w ponumerowanych polach, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań krzyżówki nr 32 oczekują nagrody (nagrody do odebrania w ciągu 10 dni):

- I – Nagroda rzeczowa o wartości 30 zł ufundowana przez Sklep Komputerowy „Active”, ul. Mickiewicza 11; II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie trzech kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązanie krzyżówki nr 30: GDZIE OCHOTA TAM ROBOTA

1. Daniel Sabramowicz ul. Kochanowskiego 13/2 38-500 Sanok
2. Danuta Szmiłyk ul. Kapryśna 14 38-540 Zagórz
3. Aleksander Maksymiak ul. Orzeszkowej 2a/5 38-500 Sanok

KOLBIS
 PRODUCENT POKRYĆ DACHOWYCH

PROMOCJA
22 zł/m² brutto
BLACHODACHÓWKI

NIE MUSISZ BYĆ BOGATY
KUPOJ W KOLBISIE NA RATY



TRANSPORT GRATIS • OBIAR I KOSZTORYSOWANIE GRATIS
 10 LAT PISEMNEJ GWARANCJI • APROBATY ITB, ATESTY PZH

Sanok Czerzeż 42 a, tel. (013) 464 89 61

Stracone punkty

Niefortunny początek

Jak pamiętamy w fatalnym stylu żegnaliśmy się z III ligą, nie lepiej rozpoczęliśmy udział w rozgrywkach niższej klasy. Choć zaprezentowaliśmy się zupełnie przyzwoicie na jarosławskim boisku, przegraliśmy na inaugurację z JKS-em, co nie wystawia nam dobrej cenzurki. Podopieczni trenera Piotra Kota byli stroną przeważającą w przekroju meczu i powinni byli sięgnąć po zdobycz punktową, mimo że wystąpili osłabieni brakiem najlepszego strzelca Piotra Badowicza.

Badowicz nie wystąpi już w naszym zespole w tej rundzie. Przesądzona została definitywnie sprawa jego przejścia do Stali Stalowa Wola. Tym samym popularny „Badi” będzie przez najbliższe pół roku graczem stalowowolskim. Nie ulega wątpliwości, iż jest to jednak spora strata.

Rozpoczęliśmy z ogromnym animuszem. Już w 9. min powinniśmy prowadzić. Robert Ząbkiewicz przedarł się pod pole karne gospodarzy, lecz w bezpośrednim pojedynku uległ Adamowi Fabińskiemu. Trzeba przyznać, iż w tej sytuacji zabrakło nam po prostu szczęścia. Gólkiper JKS-u skracając kąt wyszedł z bramki i intuicyjnie obronił strzał nogą. 6 min później aktywny Ząbkiewicz znów dał znać o sobie. Zagrał z prawej na lewą stronę boiska do Jacka Płouchy, ale ten z kolei postąpił piłką nad poprzeczką.

Niewykorzystane sytuacje zemściły się w 24. min. Rzut wolny wykonywał Tomasz Wilusz, sprytnie zagrał do Mariusza Szmuca, który z bliska pokonał Bernarda Sołtysika. Tuż przed przerwą mogliśmy doprowadzić do wyrównania. Maciej Łoch zacentrował w pole karne, a Mariusz Sumara uderzył piłkę głową, trafiając w słupek.

Po zmianie stron nadal więcej z gry mieli stalowcy, jednak nie przyniosło to efektu bramkowego. Warta odnotowania jest sytuacja z 64. min, kiedy to na indywidualną akcję zdecydował się obrońca Marek Węgrzyn. Zdeprymowany nieporadnością swoich kolegów z ataku, uderzył z ponad 30 metrów i piłka tylko minimalnie minęła spojenie słupka z poprzeczką jarosławskiej „świętyńi”. W ostatnim kwadransie postawiliśmy wszystko na jedną kartę. Zepchliśmy miejscowych do rozpaczliwej obrony, jednak nie przyniosło to rezultatu. O mały włos mogliśmy za to stracić drugą



Piotr Badowicz nie jest już zawodnikiem sanockiej Stali, lecz Stali Stalowa Wola.

bramkę, po kontrze jarosławian, ale kapitalną interwencją (w sytuacji jeden na jeden) popisał się Sołtysik. Doskonałą okazję zaprzepaścił Dariusz Pietryna, który otrzymał dokładne podanie od Wilusza.

Osobnym tematem było prowadzenie spotkania przez arbitra Leszka Gawrona. Był on zdecydowanie najstarszym aktorem tego niezłego spektaklu. Przekonują o tym najdobitniej jego decyzje podejmowane w II połowie. Najpierw nie podyktował rzutu karnego za ewidentne zagranie ręką któregoś z obrońców JKS-u w polu karnym, później z kolei nie zareagował, gdy inny z graczy miejscowych leżąc nakrył piłkę ciałem. Kolejną jedenastkę mógł przyznać za faul na Piotrze Spalińskim (ciągnięty był za koszulkę), ale i tym razem tego nie uczynił.

Jutro na „Wierchach” Stal Herb podejmuje Strug Tyczyn. Początek meczu godz. 17.00.

JKS 1909 JAROSŁAW – STAL HERB SANOK 1-0 (1-0)

Bramka: Szmuc (24).

Sołtysik – Łuczka, Węgrzyn, Wróblecki – Łoch, Ząbkiewicz, Sieradzki, Kuzicki, Spaliński – Płoucha, Sumara (83 Furdak). Żółte kartki: Spaliński, Węgrzyn, Kuzicki, Wróblecki. Sędziował: L. Gawron (Mielec). Widzów: 200.

Terminarz gier Stali II w rundzie jesiennej

Przed tygodniem prezentowaliśmy plan gier I drużyny Stali Herb, dziś kolej na rezerwy, które przystąpią do rywalizacji w zreformowane okręgówce.

W odróżnieniu od I zespołu, który w roli gospodarza występować będzie na stadionie przy ul. Żwirki i Wigury, II drużyna swoje mecze rozgrywać będzie przy ul. Stróżowskiej. Przypominamy, że juniorzy ligę inaugurują dopiero 25 sierpnia, zaś trampkarze 1 września.

12.08	LKS GŁOWIENKA – STAL II (16.00)
15.08	STAL II – ORZEŁ BAŻANÓWKA (16.00)
19.08	LKS HACZÓW – STAL II (16.00)
26.08	STAL II – ZAMCZYSKO ODRZYKOŃ (16.00)
2.09	GALICJA CISNA – STAL II (16.00)
9.09	STAL II – BIESZCZADY USTRZYKI DOLNE (16.00)
16.09	BRZOZOWIA BRZOZÓW – STAL II (15.00)
23.09	STAL II – GAMART MRUKOWA (15.00)
30.09	GÓRNIK STRACHOCINA – STAL II (15.00)
7.10	STAL II – SZAROTKA UHERCE (15.00)
14.10	STAL II – VORTUMNUS SKOŁYSZYN (14.00)
21.10	RAFINERIA JASŁO – STAL II (14.00)
28.10	STAL II – PIAST MIEJSCE PIASTOWE (14.00)
4.11	SZAROTKA NOWOSIELCE – STAL II (13.00)
11.11	STAL II – KROŚNIANKA KROSNO (13.00)

Opracował Piotr Wacławski

Puchar Starosty

Mecze finałowe

Finałowym akcentem rozgrywek o Puchar Starosty Powiatu Sanockiego były dwa mecze rozegrane na „Wierchach”. W meczu o 1. miejsce zmierzyły się drużyny Cosmosu Nowotaniec z Gabry Łukowe, o 3. – Alcesu Długie i Gromu Sanoczek.

Wszystkie pojedynki były ogromnie zacięte i przysporzyły sporo emocji. W pierwszym, o brązowy medal, Długie pokonało Sanoczek 2-1 (1-1), po bramkach Dawida Giebułtowskiego i Piotra Małka. Honorowe trafienie dla pokonanych uzyskał Łukasz Rygiel.

W meczu o najcenniejsze trofeum Nowotaniec w identycznym stosunku ograł Łukowe 2-1 (2-1). Gole dla Cosmosu strzelali Grzegorz i Krzysztof Piotrowscy, zaś dla pokonanych Grzegorz Zarzeczny.

Najlepszym zespołem nagrody wręczyli: starosta Edward Olejko i wiceprzewodniczący komisji sportu, radny powiatu, Tadeusz Mleczko.

Po sobotnich zmaganiach pierwszy z sanoczan startujący na renault clio williams – zajął podobnie jak w Sopocie 2. miejsce w klasie A-2000 oraz 3. w całej grupie A. Robert Dańczyk na clio 1.8 16v uplasował się kolejno na 4. i 5. pozycji. W niedzielę obaj kierowcy powtórzyli swoje wyniki.

O swoich wrażeniach ze startu na Słowacji mówił Borczyk. – *Bardzo ładna, szybka trasa o dużej średniej prędkości ponad 90 kilometrów na godzinę. Pomimo sporej liczby zawodników, bo około 80 (w zmaganiach brali też udział kierowcy ze Słowacji walczący w mistrzostwach swojego kraju – przyp. MT), wyścig był doskonale zorganizowany. Jechało mi się bardzo dobrze bez większych przygód i niespodzianek. Jednak ze względu na bardzo zróżnicowane zakręty i tym samym trudne do zapamiętania popelniałem błędy. W niektórych tuki wjeżdżałem zbyt szybko albo zbyt wolno. Ogólnie jednak jestem zadowolony zarówno z samochodu, jak i z wyniku. Przypomnę, że swoim 180-konnym autem walczę z kierowcą jeżdżącym hondą integrą o mocy ponad 200 koni mechanicznych. Tym samym, nie mam zbyt wiele szans na pierwsze miejsce. Chciałbym zaprosić wszystkich kibiców na odbywający się w najbliższym czasie, tj. 17-18 sierpnia, Rajd Rzeszowski, w którym najprawdopodobniej wystartuję jako tzw. otwierający oraz w dniach 14-16 września na kolejną edycję wyścigu bieszczadzkiego, tym razem już międzynarodowego.*

Powtórka wyników

Nietypowo, bo na Słowacji w miejscowości Banowce zorganizowano VII i VIII eliminację Górskich Samochodowych Mistrzostw Polski. Oczywiście nie zabrakło w nich sanockich zawodników: Mariusza Borczyka broniącego barw Rafinerii Jasto SA i Roberta Dańczyka (Auto Truck Import).



Mariusz Borczyk w akcji.

Robert Dańczyk także jest zadowolony ze swojego występu – *Pomimo trudnej technicznej trasy udało mi się ją przejechać bez żadnych problemów. Cieszę się również z wywalczonej pozycji,*

choć ze względu na dużą różnicę mocy silnika pomiędzy moją „renówką” a poprzedzającym mnie fordem escortem do zdobycia 3. miejsca brakło mi tylko 1,5 sekundy.

Marek Tutak

KOLARSTWO

KOLARSTWO

KOLARSTWO

Pod naszym patronatem

I edycja Grand Prix Sanoka zorganizowana przez klub TimXtrim i sklep Roweromania zgromadziła na starcie blisko 30 kolarzy – amatorów. Śmiało można zatem stwierdzić, iż nadrzędny cel inauguracyjnej fazy cyklu zawodów został zrealizowany. Intencją organizatorów było bowiem przyciągnięcie do rywalizacji zawodników nielicencjonowanych, a więc niezrzeszonych w klubach.

Pogoda także dopisała, co sprawiło, że i trasa była wręcz wymarzona. Nie oznacza to bynajmniej, iż nie była trudna i zróżnicowana. Podjazdy, zjazdy, mnóstwo wystających z ziemi korzeni, momentami teren grząski i poślizgowy, to już wręcz standard. Start i metę dla wszystkich grup wiekowych usytuowano przy Stuziencie Królewskiej. Najmłodsi (do 6 lat) walczą na 300 metrowym odcinku usytuowanym na polanie. Podium w całości zajęli sanoczaninie. Pierwszy był Paweł Szłaga, przed swoim bratem Grzegorzem i Kacprem Sysakiem.

Juniorzy młodsi (11-14 lat) startowali na pętli 2.000 m wytyczonej w lesie. Również i w tej grupie najlepszymi okazali się bracia, tyle że z Komańczy. Zwyciężył Grzegorz Kułak, 2. był Adam, zaś 3. Mateusz Łakos (Sanok). Ciekawostką stanowi fakt, iż zwycięzca tej grupy startował także w grupie zawodników starszych – pomiędzy 15 a 18 rokiem życia – i to z powodzeniem. Uległ on tylko Mateuszowi Wawrzyńskiemu z Sanoka, zajmując 2. miejsce. Trzeci zameldował się na mecie Konrad Polański.

W biegu głównym, który miał formułę otwartą, bezkonkurencyjnym był brzozowianin Marek Gadamski. Na 8. kilometrowej trasie pozostawił w pokonanym polu swojego brata Roberta i Marcina Kowalskiego (Komańcza).

I edycja GP Sanoka przeszła do historii, kolejna odbędzie się już 19 sierpnia w tym samym miejscu. Nie będzie to jednak cross, a podjazd pod górę. Zapowiadają się nie lada emocje, tym bardziej, iż już dziś wiadomo, że w imprezie wystartuje znacznie więcej kolarzy. Pomysł zatem „wypalił”, nam zresztą również podoba się ta inicjatywa.

Stabilna forma

Z rzadko spotykaną regularnością startuje Dariusz Śliwiak z Bieszczadzkiego Towarzystwa Cyklistów Sanok. W III edycji Pucharu Polski był 4., w kolejnej V – 6, zaś teraz rozegranej w Kołobrzegu ponownie 6.

Sanoczaninowi w zajęciu wysokiego miejsca nie przeszkodził nawet fakt, iż ten wyścig preferował do czołowych lokat głównie sprinterów. Jak wiemy, Darek zdecydowanie lepiej czuje się w górach i na odcinkach dłuższych, lubi ucieczki, nieco gorzej radzi sobie podczas finiszowej walki całego pelotonu. Nadmorski wyścig przeprowadzono w terenie płaskim, na 28 kilometrowej pętli, którą każdy musiał pokonać czterokrotnie. Mimo że pogoda sprzyjała akcjom (słońce i silny wiatr), do mety dojechał cały peloton (52 zawodników). W walce na finiszu najprzystojniej zachował się Robert Płotkowiak z Poznania i to on minął linię mety jako pierwszy.

Szósta pozycja Śliwiaka to kolejne punkty do klasyfikacji łącznej PP i szansa na wysokie miejsce w „generalce”. Kolejna edycja odbędzie się już niebawem w Trójcy koło Zgorzelca. Trzymamy kciuki.

Następnego dnia nasz reprezentant wzięł udział w kryterium rozegranym na ulicach Kołobrzegu. I tu również spisał się zupełnie przyzwoicie, gdyż na mecie zameldował się jako 8. Zwyciężył Marek Leśniewski z zawodowej grupy Mat Ceresit CCC Piechowice. Dodajmy, iż rywalizację przeprowadzono na dystansie 36 km (12 rund po 1.200 m).

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” wraz z MOSiR-em organizują 18 sierpnia (sobota) turniej siatkówki plażowej. Zawody odbędą się w trzech grupach: kobiet, mężczyzn i par mieszanych. Początek godzina 11.00. Zgłoszenia uczestników przyjmowane będą na basenie w dniu imprezy, pół godziny przed jej rozpoczęciem.

Studio Piłkarskie Radia Bieszczady



Niedziela godz. 12:00 - 15:00

Najbardziej interesujące spotkania województwa Podkarpackiego. Od III ligi do klasy C włącznie. Na żywo. Tylko w Radiu Bieszczady.

Znasz wynik swojej drużyny? Zadzwoń: 017 850 08 00

Wszystkie wyniki poznasz w każdą niedzielę o godz. 19:00 w Magazynie Sportowym Radia Bieszczady. Radio Bieszczady: 99,4 FM Rzeszów, 104,9 FM Podkarpackie, 89,5 FM Podkarpacie, 106,5 FM Bieszczady